

32 (65)

25 sierpnia  
1999 r.

Cena:  
1,80 zł

# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajenka, Tarnówka, Okonek

## Trzeba oddać pieniądzę



### Za darmo!

Komputerowy pomiar  
ostrości wzroku

- Gabinet okulistyczny
  - oprawy renomowanych firm
  - okulary przeciwsłoneczne
- profesjonalna obsługa
- sprzedaż ratalna



salon **Michał**  
optyczny **Karski**

al. Wojska Polskiego 12  
64-920 Piła tel. 35 17 103

- meble biurowe, kuchenne  
(indywidualny projekt)
- oraz bogaty wybór  
mebli tapicerowanych
- sprzęt AGD

**Centrum PHU**  
Plac Paderowskiego 13  
(przy parkingu strzeżonym)

czynne od 10<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, soboty 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>



**Kodak**  
**EXPRESS**

Licencjonowane laboratorium  
już w Złotowie:

Usługi i sprzęt fotograficzny

### Wkrótce otwarcie

Kontrolowana jakość usług  
(nadzór nad procesami  
gwarantuje KODAK POLSKA)

Karta RABATOWA uznawana na terenie  
całej Polski - rabaty na usługi i towary



TERG ul. B. Westerplatte 1c

TANIO ! TANIO !

**TERG = THOMSON**  
RTVAGD

Magnetowid 4 głowicowy THOMSON

~~899 zł~~ **779 zł**

TV THOMSON 14 cali

~~749 zł~~ **609 zł**

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c tel. 263-48-40

TANIO ! TANIO !

**KOMP DRUK**

77-400 Złotów, ul. Piasta 12

tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

### KASY i DRUKARKI FISKALNE

Kasy już od 1750 zł netto

ZESTAWY  
KOMPUTEROWE



Sprzedaj ratalna oraz leasing!  
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!  
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!

**W numerze:**

**OKONEK**

Pani pastor zaprosiła  
Stypendyści  
Uczniów coraz mniej  
Łączy nas coraz więcej

**JASTROWIE**

Sesja  
Niebezpieczna linia  
Mandat do wzięcia

**LIPKA**

Kto przyjedzie na  
dożynki

**ZAKRZEWO**

Przed pierwszym  
dzwonkiem  
Krótko z Zakrzewa

**ZŁOTÓW**

Nowy przewodniczący  
Koła RS AWS  
Trzeba oddać  
pieniądze  
Czas na prywatyzację  
Wywiad z Karolem  
Pufalem

**TARNÓWKA**

Niema sesja

**Powiat:**

Ogień nadal groźny  
Kronika policyjna

*W początkowym okresie bieżącego miesiąca jak powiat długi i szeroki, o każdej porze dnia i nocy było słychać natarczywy, przerażający odgłos syren strażackich pojazdów gaśniczych. Paliło się dosłownie wszystko - lasy, budynki produkcyjne i mieszkalne, ścierniska oraz lany spalone słońcem zboża.*

# OGIEŃ NADAL GROŹNY

Już od dłuższego czasu strażacy ochotnicy oraz ich zawodowi koledzy z PSP w Złotowie nie narzekają na brak zajęcia. Panująca w początkowych dniach tego miesiąca upalna pogoda sprawiła, że w okresie od 1 do 18 sierpnia na terenie powiatu odnotowanych zostało aż 38 pożarów. Łączną wartość strat w majątku, który uległ spaleni, wstępnie oszacowano na 182 000 złotych.

Paliło się dosłownie wszystko. Z racji sprzyjających warunków atmosferycznych najczęściej strażaków można było spotkać w akcji w trakcie gaszenia słomy, zboża i terenów leśnych. Całe szczęście, że w rolnictwie i leśnictwie udało się, dzięki sprawnemu przybywaniu na miejsca zdarzenia jednostek ratowniczych, likwidować źródło ognia w zarodku. Przypomnę tylko, że w trakcie okresowego zakazu wstępu do lasu wilgotność leśnej ściółki spadła poniżej 3%. Oznacza to, że las był bardziej suchy niż... słoma leżąca na polu. Oprócz sprzyjającej pożarom suszy, bez wątpienia wpływ na ich gwałtowny wzrost ilościowy miała /niestety/ ludzka głupota i nieostrożność w obchodzeniu się z otwartym ogniem oraz niesprawność urządzeń mechanicznych i elektrycznych.

W dniu 2 sierpnia około godziny 14 doszło do groźnego w skutkach pożaru łąki pszenicy w Podgajach, gm. Okonek. Do palących się 13 ha zboża przybyło 5 zastępów strażaków, służby leśne oraz samolot gaśniczy, gdyż poważnie zagrożony był kompleks młodników sosnowych rosnących w pobliżu palącego się pola. Po uciążliwej akcji z racji zadymienia i szybko przesuwanego się czoła ognia sytuację opanowano. Niestety, straty wyniosły blisko 40 000 złotych. Strażacy oceniają, że prawdopodobną przyczyną pożaru było iskrzenie urządzeń mechanicznych w pracującym na polu kombajnie.

Do zgoła innej w przyczynach i skutkach sytuacji doszło w dniu 8 sierpnia w Józefowie gm. Złotów. To właśnie tu tuż przed godziną 11 doszło do pożaru garażu i stojącego w nim samochodu. Przybyłe na miejsce cztery jednostki strażackie podając oprócz wody pianę gaśniczą zdołały uchronić przed zniszczeniem sąsiadującą z miejscem pożaru hurtownię napojów chłodzących i alkoholi. Spaleni uległ garaż i zaparkowany w nim samochód mercedes. Straty wyniosły ponad 25 000 złotych, a ich przyczyną najprawdopodobniej było podpalenie

przez dotychczas nieustalone osoby.

Ogień jest groźny nie tylko za dnia, ale i w nocy. Przekonali się o tym mieszkańcy Jastrowia. To właśnie tu z 12 na 13 bm. o godzinie 0.55 doszło do pożaru poddasza domu mieszkalnego. Strażacy z Jastrowia, Okonka, Tarnówki i Złotowa z racji panującego mroku i dużego zadymienia w początkowej fazie akcji gaśniczej mieli poważne problemy ze zlokalizowaniem źródła ognia. Jednak po podaniu 2 silnych prądów środków gaśniczych sytuacja została opanowana. Z uwagi na realne zagrożenie innych, sąsiadujących z palącą się posesją zabudowań mieszkalnych w feralną noc przybył na miejsce zdarzenia Burmistrz MiG Jastrowie, gotów w każdej chwili podjąć stosowne do sytuacji działania.

Spaleni uległ dach, strop, meble kuchenne i pokojowe oraz cały szereg innych sprzętów znajdujących się na przysłowiowym stanie każdego domu. Łączne straty oszacowano na ponad 30 000 złotych, a wartość uratowanego mienia przekroczyła 100 000.

Jak nas poinformował przedstawiciel KP PSP w Złotowie, w tym przypadku, jak na razie, przyczyna powstania ognia nie jest ustalona. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest przez jastrowską policję.

W ostatnich dniach trochę popadało i, o dziwo, wcale nie zrobiło się bezpieczniej. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu pojawiły się na polach co bardziej niefrasobliwi rolnicy i rozpoczęli masowe spalanie słomy oraz wypalanie ściernisk. Rozmawiałem z wieloma rolnikami na ten temat. Rozumieją wszystko: zagrożenie pożarowe, niszczenie życia biologicznego w wierzchnich warstwach gleby, a i tak w końcu robią swoje.

Ciekawe jak długo?

■ Andrzej Ławniczak



## Konkurs „Aktualności” na uważną lekturę tygodnika Nagroda - suszarka Philips'a!

Chochlik drukarski co jakiś czas nawiedza naszą redakcję. W nr 30/99 „A.L.” pytanie konkursowe nr 2 brzmiało: „Jak nazywają się trenerzy Zrywu Sypniewo?”. Problem w tym, że w numerze tym

nie znalazł się materiał zawierający taką informację. W związku z tym anulujemy kupon nr 2 i zadane pytanie. Kupon z nr 31/99 jest nie trzecim, lecz drugim, a dzisiaj drukujemy trzeci z kolei. Za zaistniałą sytuację bardzo Państwa przepraszamy.

Kupon nr 4 • Aktualności Lokalne 30.05.

**KUPON NR 3**

**Pytanie:**  
Gdzie zaplanowano pierwsze dożynki powiatowe?

**Odpowiedź:**

Kupon nr 4 • Aktualności Lokalne 30.05.



## Samochód na raty

PTF S.A. Oddział Piła, Al. Wojska Polskiego 10 tel. (067) 351-70-69, 215-33-48

**Przykładowe raty:**

Fiat Seicento:	wpłata 1865,00	–	miesięczna rata 339,00 PLN
Daewoo Matiz:	wpłata 2179,00	–	miesięczna rata 399,00 PLN
Skoda Felicia:	wpłata 2565,00	–	miesięczna rata 469,00 PLN
Kia Pride:	wpłata 2145,00	–	miesięczna rata 395,00 PLN
Kia Shuma:	wpłata 3275,00	–	miesięczna rata 603,00 PLN
Daewoo Lanos:	wpłata 2655,00	–	miesięczna rata 489,00 PLN
Daewoo Tico:	wpłata 1790,00	–	miesięczna rata 329,00 PLN
Seat Ibiza:	wpłata 2870,00	–	miesięczna rata 529,00 PLN
Seat Cordoba:	wpłata 3319,00	–	miesięczna rata 611,00 PLN
Fiat Siena:	wpłata 2673,00	–	miesięczna rata 492,00 PLN

kwota kredytu

**10.000\* - 153.3 PLN\***

miesięczna rata od

Najtańszy i najkorzystniejszy w Polsce system kredytowania nowych i używanych samochodów. Ponad 70 oddziałów, ponad 50.000 udzielonych kredytów

\* przykład kredytu i raty

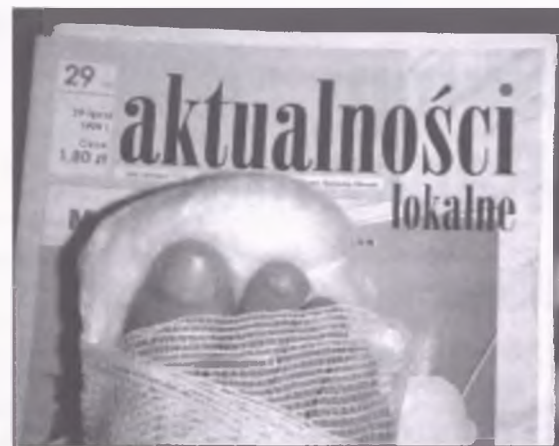
**NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY !!!**

# Palcem w bucie

No i za parę dni koniec wakacji. Dzieci do szkół, dorośli do pracy, pisarze do piór. Zdaje się, że i naszym politykom kończą się wakacje, zwłaszcza, że już niebawem rusza kolejna reforma, tym razem oświaty. Kto wie, czy naszym pociechom wakacje nie przedłużą się o przynajmniej jeden miesiąc. Nie to, żeby nie musiały chodzić do szkoły, lecz nie mając podręczników odpowiadających wymogom nowej reformy należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest sens uczyć się z przestarzałych programów. Minister oświaty uspokaja jednak, że to, iż podręczniki nie zostały wydrukowane nie jest żadną tragedią, bowiem // są podręczniki z lat ubiegłych, z których nauczyciele powinni nadal korzystać. Słyszycząc tę wypowiedź nawet najbardziej zagorzali zwolennicy reformy oświaty zdębieli. Jak to, przecież jeszcze kilka miesięcy temu ten sam minister twierdził, że dotychczasowe programy nauczania były złe i nie przystosowane do dzisiejszej rzeczywistości. Okazuje się, że chyba nie wszystko było takie złe, skoro pan Handke zaleca korzystanie ze starych książek. Takich paradoksów jest znacznie więcej, jednak ich przytaczanie nie ma większego sensu, gdyż w niczym to nie zmienia faktu, że pierwszy rok wdrażania reformy będzie owocował we wszelkiego rodzaju kuriozalnych sytuacjach. Na całe szczęście, o powodzeniu reform w dużej mierze będą decydować samorządy lokalne, które od samego początku nie uwierzyły w bajki o tzw. gimbusie dla każdej gminy i same zainteresowały się o to, jak dowieźć dzieci do szkół. Z tego co mi wiadomo, w żadnej z gmin powiatu złotowskiego nie będzie problemów, by dowieźć uczniów do szkół.

Informacją ostatnich dni, oprócz oczywiście tragedii w Turcji, były wyniki sondażu przeprowadzonego przez jedną z pracowni badań opinii publicznej. Wyniki są dość szokujące. Oto okazało się, że tylko 16 procent Polaków popiera działania Akcji Wyborczej Solidarności. Chyba w żadnym demokratycznym kraju, żadna z rządzących partii nie ma tak niskich notowań. Nie jest dobrze, gdy ludzie nie wierzą tym, których wybrali, inna sprawa, że rządzący nie dają im specjalnych powodów, by obdarzać ich zaufaniem. W komentarzach mówi się, że tak niskie poparcie, to wynik wprowadzanych reform, że ludzie negują wszystko co nowe. Wiele w tym prawdy, aczkolwiek jak tu nie negocjować dla przykładu reformy służby zdrowia, która zamiast odbiuro-

kratyzować procedury, zamiast spowodować, że lekarz jest bliżej pacjenta sprawiła, że sytuacja jest zupełnie odwrotna. Prawdę mówiąc jedynymi zadowolonymi z reformy służby zdrowia mogą być lekarze rodzinni, którzy, w wielu przypadkach, przy oszczędnym gospodarowaniu limitami przewidzianymi kontraktem mogą zarobić brutto nawet i 8-9 tysięcy złotych. Co znaczy oszczędne gospodarowanie limitami w świetle obecnych przepisów? Oznacza to, że pacjenta nie wysyła się dla przykładu na zdjęcia rentgenowskie, nie daje mu się skierowań do specjalistów, nie kieruje się go na specjalistyczne badania. Reforma bowiem tak została skonstruowana, że za to wszystko powinien zapłacić lekarz rodzinny, który często nie kwapi się, by wypisać skierowanie, za które musi zapłacić z własnej kiesz-



ni. Należy mu się dziwić? Oczywiście, że nie, bo każdy dba o kasę jak może. Ludzie więc chodzą do specjalistów prywatnie, płacąc niemałe kwoty za wizyty. Dobrze, jeśli mają z czego zapłacić, nie brakuje bowiem przypadków, że ludzie nie mają za co wykupić przepisanych leków.

Tak zatem uszczęśliwiono nas reformą służby zdrowia, która uzależniła nas od gestu lekarza. A jeszcze nie tak dawno mówiło się, że był lekarza będzie uzależniony od jego umiejętności i fachowości. Ale czego się nie mówiło?

■ Mariusz Leszczyński

## SONDA

### Jan Żakowski - Złotów - dealer Fabryki Kabli w Zakrzewie:

- *Wewnętrznie sympatyzuję z tymi niezadowolonymi. W ogóle z grupą wiejską. Przeraża mnie nieświadomość części mieszkańców miast. Polska to przecież miasto i wieś. Konsumentem jest w rzeczywistości miasto. Natomiast wieś jest konsumentem produktów krajowych - daje w ten sposób miastu pracę. Dzisiaj rolnik, nawet dobrze postawiony - zjada swój majątek i popada w ten sposób w ruinę. Wzrasta bezrobocie. Realne płace spadają. Sytuacja jest co najmniej niezdrowa. Protesty są więc - moim zdaniem - efektem złej polityki. Metody zaś „łagodzenia” konfliktów, żywo przypominają lata 70-te i 80-te.*

### Maria Stefen - Błękwit - rolniczka:

- *Protesty są jak najbardziej uzasadnione. Sama, w własnym przykładzie wiem, jak ciężko jest sprzedać dziś zboże. Szczególnie żyto. Ponieśliśmy nakłady, a sprzedać, jak na razie, nie ma gdzie. Jeździmy, prosimy i nic. A cena żyta jest taka, że koszt pracy*

*Sytuacja w rolnictwie nie nastraja optymistycznie. Liczne i coraz gwałtowniejsze protesty rolników, interwencje policji. Co na ten temat sądzą nasi czytelnicy? Oto kilka wypowiedzi:*

*1 godziny kombajnu jest prawie taki, jak 1 tony żyta. A gdzie reszta naszej pracy? Najnormalniej przyjdzie nam dołożyć do tego interesu. Nie może więc dziwić, że rolnik protestuje. Sądzę, że likwidowanie rolniczych protestów, w niektórych wypadkach, było za ostre. Nie zasługujemy na takie traktowanie.*

### Regina Buława - Radawnica - emerytka:

- *Rolnik pracuje, tyra dzień i noc, roboty jest w bród cały czas. A co z tego ma? Na przykład: ja mam tylko 1 ha ziemi. Żeby to obrobić, to trzeba się naprawdę narobić. Nie mam maszyn, nie stać mnie na ich wynajem. Jestem samotna, muszę sobie radzić sama. 400 zł emerytury nie wystarczy na nic. Ciężko mi po prostu przeżyć. Wielu jest takich ludzi, jak ja. Nie raz, aby przeżyć, chodziłam na „odrobek” po innych ludziach. Rolnicy mają rację, że protestują. Nie jest im łatwo. Myślę jednak, że takie bitwy nie są dobre. Nie powinien bić się brat z bratem.*

aktualności  
lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Waldemar Kujawa, Stefan Kocun, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kłowska, Zuzanna Olencka, Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Ryszard Mikietyński. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

# Sklep Papierniczy

Izabela Kwaśnikow

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego

- \* artykuły szkolne
- \* biurowe
- \* druki
- \* naczynia jednorazowe
- \* puzzle
- \* gry planszowe

Przy zakupie art. szkolnych powyżej 50 zł 3% rabatu w okresie wakacji!



P.H. Izabela Kwaśnikow  
**TECHKOM**



**RATY  
DO 36 M-CY**

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne

Atrakcyjne  
ceny!

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23  
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28

## DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY  
Emil Kwiatkowski  
Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji  
systemów alarmowych

wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji

systemów alarmowych  
telewizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

# Kto przyjedzie na dożynki?

**Pierwsze dożynki powiatowe odbędą się piątego września w Lipce nad basenem kąpielowym. Nie wiadomo, czy spotkają się tam rolnicy z całego powiatu złotowskiego, bo nie wszystkie gminy są zainteresowane udziałem w tej imprezie.**

Jeszcze tydzień temu nie było do końca pewne, czy taka powiatowa uroczystość w ogóle się w Lipce odbędzie. Nastroje wśród rolników nie są najlepsze, a i nie wszyscy członkowie gminnych władz uważają za potrzebne kontynuowanie w ten sposób dożynkowej tradycji. Ostatecznie zdecydowano, że powiatowe dożynki się w Lipce odbędą, a swój udział w nich zadeklarowały Krajanka, Zakrzewo, gmina Złotów i naturalnie gospodarze. Impreza, jak na Lipkę, i tak będzie duża - spodziewana jest obecność tysiąca osób.

Dożynkowe uroczystości rozpoczną się w samo południe mszą świętą w kościele parafialnym w Lipce. Po niej barwny korowód przejdzie nad basen, nad którym rozpocznie się festyn. Zaproszono do udziału w nim artystów z terenu powiatu: Annę Sygit, Agatę Pufal, „Jastrowiaków”, kapelę „No to cyk” - którą lipczanie gościli już u siebie na zeszłorocznych dożynkach, „Krajniacy” z Wielkiego Buczka, „Frygi” z Łąki oraz zespoły taneczne i wokalisty z Domu Kultury w Lipce.

W turnieju sołectw będą rywalizowały ze sobą drużyny z poszczególnych gmin. Starosta Złotowski organizuje także konkurs wieńców dożynkowych. Jest to sposób na kultywowanie dawnej tradycji ludowej, propagowanie i

kształtowanie właściwych wzorów, będących kontynuacją polskiej tradycji dożynkowej. Dla autorów przewidziano nagrody - pierwsza to 600 złotych. Komisja konkursowa wybierze także wieniec, który - jeśli spełni wymogi scenograficzne - będzie reprezentował Powiat Złotowski na dożynkach archidiecezjalno - wojewódzkich, które odbędą się 12 września w Rawliczu.

Po festynie, około godziny 19 nad lipkowskim basenem rozpocznie się zabawa dożynkowa. Dzięki temu, że impreza odbędzie się właśnie tam, zostanie wyremontowana tamtejsza tzw. wiatra, która do tej pory była w opłakanym stanie. Z tej racji, że nad basenem jest tylko kilkanaście ławek, a festyn potrwa kilka godzin i niektórzy pewnie będą mieli ochotę usiąść, z jastrowskiego amfiteatru będą wypożyczone przenośne ławeczki. Być może, do użytku publicznego powrócą także należące do gminy ławki, które mieszkańcy samowolnie „sprywatyzowali”.

Na teren nad basenem, co ważne dla przyjezdnych, nie będzie można wjechać samochodem. Jak do tej pory, nie przewidziano specjalnych miejsc na parkowanie, kierowcy sami będą więc musieli dogodne miejsce znaleźć.

■J.Z.

# Pani pastor zaprosiła

Od 4 do 9 sierpnia przebywała w niemieckim miasteczku Stockelsdorf k. Lubeki pięciosałobowa grupa mieszkańców Lotynia na czele z ks. proboszczem R. Zabojszczą. Wyjazd nastąpił na zaproszenie pani pastor tamtejszego kościoła protestanckiego Brigitte Fröhlich. Gościom przygotowano bardzo ciekawy program pobytu. Byli oni m.in. w ratuszu gośćmi prezydenta i burmistrza miasteczka, zwiedzali z przewodnikiem Lubekę, przebywali też jeden dzień w Danil. Na cmentarzu poległych w 1945 r. w obecności prezydenta miasteczka lotynianie złożyli wieniec od mieszkańców swojej miejscowości.

Pastor B. Fröhlich i władze Stockelsdorf chcieliby nawiązać współpracę z gminą Okonek, a szczególnie Lotyniem i jego szkołą. Dlatego noszą się z zamiarem wystosowania do miejscowych władz odpowiednich listów, a za rok wybierają się z rewizytą.

■AM

**Na zdjęciu: Ks. Zabojszcza składa w obecności prezydenta Stockelsdorf wieniec od mieszkańców Lotynia.**



O godzinie 8.00 17 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Tarnówce spotkali się radni Gminy Tarnówka na sesji zwyczajnej. Głos zabrało... trzech uczestników obrad.

# Niema Sesja

Piętnastopunktowy porządek przewidywał przegłosowanie kilku ważnych uchwał. Na początku obrad wójt Ireneusz Baran poprosił zgromadzonych o opinię, czy organizować w Tarnówce dożynki. - Takowe odbędą się w kościele jako święto dziękczynienia za plony. Ale czy wobec naprawdę trudnej sytuacji w rolnictwie są powody do radości i zabawy? - pytał wójt. Na postawione pytanie nikt nie odezwał się ani słowem.

Następnie wójt poinformował Radę o pracy zarządu w okresie międzysesyjnym. Ocena wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze była przewidziana w drugim punkcie obrad. Analizę również przedstawił wójt. Dochody gminy wyniosły 1.558 tys. zł., tj. 55,14 %, a wydatki 1.431 tys. zł, tj. 49,9 % w stosunku do planu rocznego. Znaczną kwotę, bo 55.926 złotych, zalegają z zapłatą osoby fizyczne z tytułu podatku od nieruchomości. Rada przyjęła bez dyskusji sprawozdanie Zarządu, głosując jednogłośnie.

Uchwalono (również jednogłośnie) statut Gimnazjum Publicznego w Tarnówce, ustalono nowe stawki odpłatności za posiłki dla dzieci w przedszkolu. Wynoszą one: za trzy posiłki dziennie 40 zł., za dwa - 32 zł., za jeden - 20 zł.

Wybrano zespół opiniujący kandydatów na ławników, w którego skład weszli następujący radni - Zenon Starszak, Dariusz Stawiszyński, Zbigniew Łukasik.

Następny punkt obrad przewidywał wnioski radnych i interpelacje. Nikt jednak znowu nie zabrał głosu. Ostatnim punktem sesji były wolne

wnioski. Przewodniczący Rady Tadeusz Łukasik zaproponował dyskusję nad celowością powołania stałej imprezy gminnej, odbywanej co roku. - Nawiązywałby ona do tradycji, walorów terenu, historii - próbował przyjąć w sukurs przewodniczącemu wójt. Wszystko nadaremnie. Nikt nie odezwał się słowem z wyjątkiem niżej podpisanego. Wskutek zrealizowania przewidzianego porządku obrad, sesję zakończono.

Gwoli ścisłości: głos zabierali- Ireneusz Baran - wójt, Tadeusz Łukasik - przewodniczący Rady, i niżej podpisany -

■Stefan Olejnik

## Kto nowym PRZEWODNICZĄCYM?

Już wkrótce nastąpi zmiana na stanowisku przewodniczącego jednego z dwóch kół RS AWS w Złotowie.

Na ostatnie dni sierpnia zaplanowano posiedzenie Koła Miejskiego Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarność w Złotowie. Głównym tematem posiedzenia będzie wybór nowego przewodniczącego koła. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, powodem zmiany jest zmiana zamieszkania dotychczasowego przewodniczącego. Przypomnijmy, że obecnie funkcję tę piastuje Karol Wesołowski, który jest jednocześnie radnym powiatu złotowskiego z ramienia AWS-u. Wszystko wskazuje na to, że schedę po Karolu Wesołowskim obejmie Stanisław Chmielewski, który zdaniem wpływowych członków RS AWS w Złotowie jest najpoważniejszym kandydatem do piastowania tej funkcji.

Ciekawostką jest fakt, że w Złotowie od kilku tygodni funkcjonują dwa koła RS AWS. Niestety, jak do tej pory nie udało nam się ustalić, kto jest przewodniczącym drugiego koła. Nie udało nam się również ustalić, co było powodem założenia osobnej komórki RS AWS. Być może więcej informacji uda nam się uzyskać we wrześniu, kiedy to ma się odbyć zjazd powiatowy RS AWS.



## PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Uslugowe  
Skład Handlowy, ul. Norwida  
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

### Oferuje:

- szeroki asortyment wyrobów firmy WÜRTH
- śruby
- wkręty do drewna, plastiku, metalu, płyt,
- pianki uszczelniające,
- odrzewiacze,
- osadzacze do łożysk
- zmywacze do żywic
- KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE STOLARNI I ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
- kleje do drewna firmy KLEIBERIT
- TAŚMY OPAKOWANIOWE PO ATRAKCYJNYCH CENACH
- DRZWI I OKNA W CENACH FABRYCZNYCH



**KOTŁY GRZEWCZE TYPU EKO-FUW**  
do ekonomicznego, ekologicznego  
zgazowania drewna odpadowego i do  
utylizacji odpadów pościekowych  
W każdą sobotę od godziny 10.00  
pokaz spalania

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> w soboty w godz. 9<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA:

- PŁYTĘ WIÓROWĄ I SKLEJKĘ WODOODPORNĄ, SUCHOTRWAŁĄ,
- DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE ZE SZKÓŁEK LICENCJONOWANYCH

**Sprzedaj również w systemie ratalnym!!! Firma Lukas**

**Podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Złotowie złotowscy rajcy będą dyskutować nad projektem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w tegorocznym budżecie miasta. Dokładniej mówiąc radni muszą zdecydować, skąd wziąć pieniądze, które należy oddać Hieronimowi Gładyszowi.**

# Trzeba oddać pieniądze



Proponowana zmiana budżetu dotyczy zmniejszenia wydatków inwestycyjnych przeznaczonych na remont i modernizację sali sesyjnej i zwiększenia wydatków bieżących. Zmiana ta spowodowana jest koniecznością zapłaty na rzecz podwykonawcy budowy oczyszczalni ścieków z tytułu odsetek za nieterminowe płatności za wykonane roboty W latach 1990-1995 generalnym wykonawcą oczyszczalni ścieków było PPI EKOLOG, stanowiący własność Krzysztofa Horodeckiego, z którym, po likwidacji Spółki Wodno-Ściekowej Głomia, miasto Złotów miało zawartą umowę na budowę obiektu. Przedsiębiorstwo to zleciło, na życzenie ówczesnego Zarządu Miejskiego, któremu przewodniczył nieżyjący już Zdzisław Matczyzsyn, część robót Zakładowi Robót Instalacyjno-Inżynierskich Hieronim Gładysz. Obie firmy w drodze umowy określiły zakres robót i sposób finansowania. W tym czasie zakład Hieronima Gładysza nie łączyło z miastem Złotów żadne porozumienie, bowiem rozliczenia za wykonaną pracę następowały wyłącznie z EKOLOGIEM. Z zawartej w dniu 19.07.1993 r. umowy pomiędzy firmą Gładysza a firmą Horodeckiego wynikało, że zapłata wynagrodzenia przez PPI EKOLOG na rzecz podwykonawcy będzie następowała w terminie 3 dni po tym, jak pieniądze z miejskiej kasy znajdą się na koncie EKOLOGA. Taki zapis był spowodowany brakiem środków finansowych. W tym miejscu należy zaznaczyć, że braki finansowe występowały od początku realizacji inwestycji i rzadko zdarzały się sytuacje terminowych płatności faktur.

Od 1.03.1992 r. o interesy miasta w zakresie realizacji inwestycji dbał Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji, któremu miasto powierzyło powiernictwo inwestorskie. W dniu 20.04.1994r., za zgodą ówczesnego Zarządu Miejskiego zmieniono zasady zapłaty dla podwykonawcy w ten sposób, że bezpośrednim płatnikiem na rzecz firmy Hieronima Gładysza był właśnie MZWIK, który otrzymywał od firmy EKOLOG sprawdzone faktury ze wskazaniem zapłaty za wykonane prace. Jak wynika z wypowiedzi dyrektora PPI EKOLOG, takie rozwiązanie miało przyspieszyć obrót pieniędzy. W tamtym czasie inflacja była bardzo wysoka, a operacje bankowe trwały znacznie dłużej niż obecnie.

W wyniku tej zmiany i nieterminowej realizacji faktur na rzecz Zakładu H. Gładysza narosły odsetki w kwocie ponad 71 tysięcy złotych, o które właściciel firmy, w połowie 1995 roku, wystąpił do MZWIK. Zarówno MZWIK jak i Zarząd Miejski odmówiły zapłaty uznając żądanie za bezpodstawne, ponieważ z firmą Pana Gładysza miasta nie łączyła żadna umowa. Nowe władze Złotowa (w czerwcu 1994 roku odbyły się wybory samorządowe) stwierdziły, że właściwym do ewentualnego naliczenia odsetek jest jedynie PPI EKOLOG. Ten jednak na mocy poro-

zumienia z dnia 13.11.1995 r. zrezygnował ze wszelkich odsetek za cały okres realizacji inwestycji. W tej sytuacji Zakład H. Gładysza uzyskał nakaz Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 23.01.1997 r. o zapłatę kwoty 71.068,43 i należnych odsetek. Zarząd Miejski odrzucił zarzuty wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty. Wyrokiem z dnia 6 maja 1998 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo obciążając Hieronima Gładysza kosztami procesu. Od tego wyroku Hieronim Gładysz wniósł apelację. Tym razem Sąd Apelacyjny nakazał miastu, co prawda nie w pełni roszczenia, zapłatę kwoty 65.920,29 z odsetkami, które wynoszą licząc do 31.10.1999 r. 62.017 zł. Do tego wszystkiego doszły koszty postępowania na kwotę 10.114,20 zł. Zarząd Miejski rozpatrywał możliwość dalszego procesu, jednak zapłata orzeczonej należności podlegała egzekucji, w związku z czym postanowiono po uzyskaniu wezwania do zapłaty próbować polubownego załatwienia sprawy. Propozycje władz miasta przedstawione H. Gładyszowi, tj. rozliczenie urzędzeniami pozostającymi z budowy oczyszczalni, zapłata kwoty 50.000 zł jako rezerwy budżetowej, nie zostały podjęte, stąd zaszła potrzeba zmiany budżetu jak w uchwale.

Jak twierdzi burmistrz Złotowa Stanisław Wełniak, są to pierwsze odsetki, jakie miasto musi zapłacić z tytułu przeterminowanych płatności, chociaż sytuacji, gdzie wykonawcy mogli się ich domagać, było więcej. W tym miejscu burmistrz zaznacza, że H. Gładysz żądając zapłaty odsetek powinien pamiętać, w jakich okolicznościach zlecono mu prace przy budowie oczyszczalni ścieków. - Nie jest żadną tajemnicą, że w tamtych czasach o jakąkolwiek pracę było niezwykle ciężko. Hieronim Gładysz często zarzucał ówczesnym władzom Złotowa, że nie dbają o interesy miejscowych przedsiębiorców zlecając prace podmiotom z zewnątrz. Zarząd, między innymi dzięki namowom Karola Pufala, ówczesnego starszego Cechu i jednocześnie członka zarządu miejskiego, wymusił niejako na Horodeckim, aby część robót na oczyszczalni zlecił firmie H. Gładysza. Ten, po kilku rozmowach, wyraził zgodę. Wersję burmistrza po-

twierdza Karol Pufal, szef złotowskiego Cechu, radny. - Na początku lat 90. rzemiosło zupełnie upadło. W ciągu dwóch lat z 600 członków Cechu pozostało około 200. Jako starszy Cechu, do którego wówczas jeszcze należał również Hieronim Gładysz, uznałem za swój obowiązek mu pomóc. Wspólnie ze burmistrzem Zdzisławem Matczyzsynem wielokrotnie rozmawiałem z Horodecki, aby wyraził zgodę, by podwykonawcą robót została firma H. Gładysza. I udało się. W tamtym okresie rentowność tego rodzaju prac sięgała nawet 40-50 procent. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że między innymi dzięki temu zleceniu firma pan Gładysza mogła się tak szybko rozwinąć. Tu jednak bardzo wyraźnie należy zaznaczyć, że nowy Zarząd Miejski, który został wybrany w wyniku wyborów samorządowych w 1994 roku, mógł zmienić zasady rozliczania się z firmą pana Gładysza, wrócić do pierwotnej umowy z EKOLOGIEM. Tego jednak nie zrobiono.

Karol Pufal nie neguje wyroku niezawisłego sądu, uważa jednak, że żądanie przez H. Gładysza odsetek nie jest do końca fair wobec miasta. - Jako właściciel zakładu rzemieślniczego nie raz mam do czynienia z nieterminową realizacją faktur przez samorządy lokalne. Czasem na zapłatę czeka się i pół roku, nikt jednak nie nalicza odsetek, rozumiejąc sytuację, w jakiej znajdują się gminy. Pan Gładysz, będąc drugą kadencją radnym, powinien o tym wiedzieć.

Nie inaczej uważa Stanisław Wełniak, który przypomina, że gdyby nie zaciągnięty w kwietniu 1995 roku kredyt na budowę oczyszczalni dzięki któremu udało się spłacić kilkunastomiesięczne zaległości wobec wykonawców, pan Gładysz czekałby na pieniądze do dnia dzisiejszego. - Mówiąc o żądaniach spłaty odsetek należy zapytać, dlaczego radny Gładysz wystąpił o nie dopiero w momencie, kiedy przegrał przetarg na budowę kolektorów sanitarnych na osiedlu Za rzeką? - dodaje Wełniak.

Główny zainteresowany Hieronim Gładysz poproszony o komentarz do całej sprawy odmówił, twierdząc, że głos zabierze dopiero w trakcie dzisiejszej sesji.

■ **Mariusz Leszczyński**

*Panu  
Wojciechowi Kurdziewi,  
wójtowi gminy Lipka,  
wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci  
ojca Bronisława Kurdziewi  
składają  
Rada i Zarząd Gminy Lipka  
oraz współpracownicy*

**Na jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej w Złotowie radni będą dyskutować na temat przekształceń własnościowych w dwóch z trzech spółek, których właścicielami jest Miasto Złotów. Rzeczą idzie o Miejski Zakład Usług Komunalnych i Zakład Energetyki Ciepłej.**

# Czas

## na prywatyzację



### MZUK

W połowie lipca Rada Nadzorcza MZUK-u wystąpiła do Zarządu Miejskiego z propozycją prywatyzacji spółki, której w chwili obecnej, jedynym, 100 procentowym udziałowcem jest Miasto Złotów. Zarząd spółki zaproponował, aby spółkę przekształcić w spółkę pracowniczą, gdzie pracownicy posiadaliby 55 procent udziałów, natomiast pozostałe 45 procent nadal pozostałoby własnością miasta. Dzięki temu - jak napisano w piśmie - zwiększono by skuteczność działania na niwie oczyszczania i utrzymania zieleni i usuwania odpadów. W MZUK-u jak do tej pory odbyły się dwa spotkania na temat prywatyzacji spółki. W ich trakcie pracownicy zatrudnieni w spółce upoważnili jej zarząd oraz przedstawicieli związków zawodowych do podjęcia rokowań co do zasad zbycia przez Miasto swoich udziałów. Pierwszym krokiem do rozpoczęcia rozmów na ten temat było wspomniane wyżej pismo, które Zarząd Miejski omawiał na swym posiedzeniu w dniu 11 sierpnia. Zarząd pozytywnie zaopiniował wniosek spółki i postanowił przedstawić go do dalszych konsultacji Radzie Miejskiej, do której to będzie należeć ostateczna decyzja na temat ewentualnej prywatyzacji i formy, w jakiej dokona się przekształcenie. Pozytywna opinia Zarządu nie oznacza bowiem, że akceptuje warunki prywatyzacji. Wręcz przeciwnie. Otóż Zarząd Miejski, mając na uwadze ustawę o zamówieniach publicznych, która wyraźnie mówi, że na wszelkiego rodzaju usługi świadczone na rzecz miasta winien być organizowany przetarg, nie widzi możliwości takiego podziału udziałów. Oznaczało by to bowiem, że Zarząd Miejski znalazł by się w podwójnej roli: zamawiającego usługę oraz właściciela wykonawcy. Z jednej strony Zarząd ma obowiązek dbania o interesy miasta i jego mieszkańców z drugiej, jako udziałowcem w spółce, musiałby dbać o dobro spółki i zatrudnionych w niej osób. - Taka prywatyzacja na pewno nie służy interesom mieszkańców Złotowa, dla których najważniejsza jest jakość i cena świadczonych usług - mówi burmistrz miasta Stanisław Wełniak. W zamian Zarząd przedstawił własną koncepcję prywatyzacji, polegającą na przekazaniu 15 procent udziałów w spółce jej pracownikom, natomiast pozostałe 85 procent udziałów sprzedać. - Zarobione w ten sposób pieniądze zostałyby przeznaczone na rozbudowę składowiska odpadów - napisano w stanowisku Zarządu Miejskiego.

Zarząd proponuje, aby udziały spółki zostały zbyte w przetargu publicznym, przy czym kapitał MZUK-u zostałby pomniejszony o majątek zbędny dla funkcjonowania przyszłej spółki. Chodzi tu głównie o tereny i nieruchomości, z których, z tytułu dzierżaw, spółka czerpie zyski. Dla przykładu z tytułu dzierżawy terenu, na której znajduje się stacja paliw, do kasy spółki wpada kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie. Teraz władze Złotowa chcą, by pieniądze te stanowiły dochód miasta.

Czy jednak propozycja Zarządu zostanie zrealizowana, o tym zadecyduje Rada Miejska. Aktualnie radni szczegółowo zapoznają się z materiałami związanymi z przekształceniem spółki, by prawdopodobnie na wrześniowej sesji temat trafił pod obrady. Burmistrz Złotowa nie kryje, że chciałby, aby na temat prywatyzacji MZUK-u, za pośrednictwem mediów, głos zabrali zwykli obywatele miasta. - To, że gmina ma w spółce w chwili obecnej 100 procent udziałów oznacza, że jej właścicielem jest cała społeczność Złotowa. Dobrze by się stało, gdyby i ona mogła w tym temacie coś powiedzieć - uważa Stanisław Wełniak.

### ZEC

Niedawno wizja prywatyzacji pojawiła się również przed inną spółką stanowiącą w 100 procentach własność miasta, a mianowicie przed Zakładem Energetyki Ciepłej. Co prawda jeszcze jakiś czas temu nikt nawet nie dopuszczał myśli o prywatyzacji Zakładu, jednak teraz, kiedy coraz głośniejsze o gazyfikacji miasta, przekształcenia własnościowe w ZEC-u, zdaniem burmistrza, są nieodzowne. Burmistrz podkreśla, że aktualnie kondycja finansowa spółki jest niezła, jednak zaznacza, że taki stan rzeczy może się zmienić w chwili, kiedy mieszkańcy Złotowa będą mieli dostęp do ogrzewania gazowego. - Aby temu zapobiec Zarząd Miejski postawił czterem firmom, które są zainteresowane budową sieci gazowej w Złotowie warunek, że ich oferta musi zawierać propozycje wykupu udziałów w ZEC-u. W ten sposób spółka ZEC, oprócz dostarczania ciepła, została by wciągnięta w sprzedaż i rozprowadzanie gazu. W przyszłości istnieje również możliwość, że ZEC mógłby się zająć produkcją i dostawą prądu. Bardzo istotną kwestią w procesie prywatyzacji jest utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia. Zarząd Miejski uważa, że rozszerzenie dzia-

łalności ZEC-u o dystrybucję gazu pozwoli na utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia.

Podobnie jak to było w przypadku MZUK-u, i tu Zarząd stoi na stanowisku, by wszystkie udziały w spółce, z pominięciem 15 procent przysługujących pracownikom sprzedać. Pieniądze uzyskane z ich sprzedaży miałyby w części zostać przeznaczone na gazyfikację miasta, a dokładniej mówiąc na zmniejszenie opłaty przyłączeniowej dla odbiorców.

Koncepcja zarządu co do prywatyzacji ZEC-u stanie się niebawem przedmiotem dyskusji Rady Miejskiej w Złotowie. Już dziś jednak wiadomo, że pracownicy ZEC-u są przeciwni sprzedaży 85 procent udziałów na zewnątrz.

Mówiąc o prywatyzacji ZEC-u kierownictwo spółki oraz władze miasta muszą odpowiedzieć sobie na pytanie, co z nadwyżką zainstalowanej mocy, która wynosi 104 MW przy zmniejszającym się zapotrzebowaniu na energię ciepłą. Po przejściu Ogrodnictwa na ogrzewanie gazowe zapotrzebowania na ciepło kształtuje się na poziomie 33 MW.

■ML



Na zdjęciu: Kociołownia KR2

sklep **KACPER** zaprasza!

ul. Szpitalna 31  
(za przyczołnią zakładową)

**OFERUJEMY PO ATRAKCYJNYCH CENACH:**

- odzież dziecięcą
- bieliznę dziecięcą i niemowlęcą

**CZYNNE:**  
pon.-piątek  
od 10<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>  
sobota  
- od 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>





W piątek, 20 sierpnia br., na kolejnej, zwyczajnej sesji obradowała Rada Miejska w Jastrowiu. Pod nieobecność Przewodniczącego Rady obradom przewodniczył wiceprzewodniczący - Stanisław Gawluk. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniej sesji, informację o pracy Zarządu Miejskiego w okresie między sesjami przedstawił burmistrz Ryszard Sikora.

Zarząd Miejski, w okresie od 29 czerwca do dnia dzisiejszego, odbył cztery posiedzenia. Podjął siedem uchwał - referował burmistrz - Uchwały dotyczyły: ustalenia odrębnych własności lokali mieszkalnych przy ul. 10-go Pułku Piechoty; sprzedaży działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne przy ul. 2-go Lutego oraz położonych w Nadarżycach i Sypniewku (w drodze przetargu); rezygnacji z prawa pierwokupu nieruchomości niezabudowanej, położonej w Samborsku; sprzedaży części nieruchomości przy ul. 10-go Pułku Piechoty 24/1 oraz sprzedaży działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne przy ul. Jedności Robotniczej.

Poza tym Zarząd podjął decyzję o sprzedaży, w drodze przetargu, budynku przy ul. Kieniewicza 9 (dawne MPGK). Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, po zakończeniu prac adaptacyjnych, przeniesie swe biura do pomieszczeń, znajdujących się w podwórku tej posesji. Wydał również zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych - w odpowiedzi na złożone w tej sprawie wnioski przez poszczególne podmioty. Ogłoszono też przetargi nieograniczone na sprzedaż działek budowlanych w Sypniewku i Brzeźnicy. Zarząd negatywnie odniósł się do propozycji starostwa powiatowego i władz gminy Lipka odnośnie uczestnictwa w powiatowych dożynkach. Powodem odmowy jest zła sytuacja ekonomiczna rolników i brak motywacji uczestnictwa w takich uroczystościach. Odniesiono się również do kolejnej propozycji starostwa powiatowego, dotyczącej zorganizowania 10 września br. w Złotowie powiatowej inauguracji roku szkolnego. Zarząd zajął w tej kwestii stanowisko negatywne. Zadaniem jastrowskiego Zarządu, propozycja inauguracji powiatowej jest słuszna, lecz nie w zaproponowanej formie (choćby sam termin inauguracji - 10 września jest niefortunny). Dowóz 100 dzieci (bo po tyle miałyby liczyć delegacje z poszczególnych gmin) na inaugurację, w czasie trwania roku szkolnego, to również - zdaniem Zarządu - pewna trudność.

Poza tym, uważamy, że fakt oddania do użytku tak dużego obiektu, jakim jest nasza hala sportowa przy gimnazjum, mógłby spowodować, że inauguracja powiatowa mogłaby mieć miejsce u nas - w Jastrowiu - dodał burmistrz.

Zaopiniowano pozytywnie wniosek spółki ZECiUK w sprawie podwyższenia cen za usługi komunalne od 1 września br. Podwyżka spowodowana jest kolejnymi podwyżkami cen paliwa (nie liczono ostatniej - czternastej, tegorocznej podwyżki). Zarząd zaproponował również waleckiemu PKS, aby w związku z planami likwidacji niektórych kursów autobusowych na trasie Wałcz- Sypniewo - Nadarżyce, przeanalizować raz jeszcze frekwencję pasażerów na tej trasie w okresie, gdy ilość pasażerów będzie bardziej reprezentatywna. Badania frekwencji PKS prze-



# TO NIE WINA Hali sportowej

prowadził pod koniec czerwca - więc nie mogą być one optymalne. Ponadto postanowiono, w drodze przetargu ograniczonego, sprzedać dwie działki, znajdujące się przy ul. Mickiewicza (postój autobusów PKS) z zachowaniem drogi do garaży usytuowanych z tyłu tych działek. Zarząd rozpatrywał sprawę związaną ze spaleniem się posesji przy ul. Konopnickiej 3. W wyniku pożaru doszczętnie zniszczone zostało mieszkanie wielodzietnej rodziny p. Wadowskich. Propozycja adaptacji pomieszczeń na nowe lokum dla tej rodziny, przy ul. Roosevelta 3, spotkała się z pisemnym protestem mieszkańców tej ulicy. Sąsiedztwa Wadowskich nie chcą też mieszkańcy ul. Konopnickiej i ul. Mickiewicza, którzy również złożyli podpisy pod protestem, by po remoncie spalonego budynku nie wprowadzać tam ponownie tej rodziny. Co dalej z rodziną Wadowskich? Pytanie jest nadal aktualne. Pozytywnie rozpatrzono wniosek Spółki „Meblak” (dawne obiekty Spółdzielni Inwalidów), dotyczący umorzenia podatku od nieruchomości. Podatek umorzono za okres do końca br. Dokonano również analizy wykonania zadań finansowo-rzeczowych przez jednostki organizacyjne gminy za I półrocze.

Kolejnym punktem obrad było nadanie Statutu dla Publicznego Gimnazjum w Jastrowiu. Przed podjęciem uchwały w tej sprawie, przewodniczący Komisji Oświaty, Paweł Dymek przedstawił propozycje komisji, dotyczące wprowadzenia kilku kosmetycznych zmian do proponowanego projektu. Po zaaprobowaniu poprawek oraz wysłuchaniu kilku wyjaśnień burmistrza i dyrektora gimnazjum, p. Anny Plekarskiej, Rada podjęła uchwałę w tej kwestii.

W sprawach bieżących i wolnych wnioskach jako pierwszy głos zajął burmistrz Sikora, który poinformował Radę o staraniach czynionych przez władze samorządowe, aby niedobór środków finansowych, w związku z budową sali sportowej, został jak najszybciej zlikwidowany:

- Nasze starania przyniosły efekty i niedobór ten się zmniejsza. Ministerstwo Finansów przekazało nam, choć na razie na piśmie, 250 tys. zł. Kolejny wniosek, tym razem o 500 tys. zł, będzie rozpatrywany przez MEN i mamy nadzieję na pozytywne jego rozpatrzenie, choćby w części - mówił m.in. burmistrz. Nie jest też do końca prawdą, że trudna sytuacja finansowa gminy podyktowana jest zakończoną budową tej sali. Są takie głosy. Jest to jednak nieprawdziwe. Jest co prawda kredyt 1 miliona zł i będzie on spłacany przez 4 lata, ale jest za to sala sportowa - tak w skrócie można podsumować głos burmistrza.

Burmistrz poinformował radnych o zaległościach finansowych, jakie wobec gminy ma Ministerstwo Finansów; o fakcie potwierdzenia istnienia i nie likwidowania w Jastrowiu podstacji pogotowia (uzgodnienia ze starostą i dyr. Szpitala Powiatowego) oraz o uzyskaniu 50 tys. zł (środki poza budżetowe) z Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa, na dalszą „gazyfikację” miasta.

Wolne wnioski i zapytania dotyczyły stanu dróg i ulic w mieście (ul. Żymierskiego i Roosevelta), problemów z zapewnieniem kompleksowej opieki zdrowotnej dla mieszkańców Sypniewa oraz stanu czystości miasta. Ten ostatni problem był szeroko dyskutowany. Burmistrz przyznał, że z porządkiem i czystością to, ostatnimi czasy, w Jastrowiu najlepiej nie jest. Spółka, która zajmuje się tymi sprawami - nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków. Postanowiono, że poważnie zostanie rozpatrzony wniosek o ogłoszeniu przetargu na utrzymanie czystości i porządku w mieście.

Na zakończenie obrad burmistrz ponowił zaproszenie do wszystkich radnych na uroczyste otwarcie hali sportowej w dniu 27 sierpnia br.

Obradom przysłuchiwał się  
■ Waldemar Kujawa



*Problemy, z jakimi spotykają się władze gminy Zakrzewo w przededniu inauguracji nowego roku szkolnego i w dniu faktycznego, fizycznego startu reformy oświaty, są kłopotami dobrze znanymi burmistrzom i wójtom z terenu naszego powiatu. Z kim by nie rozmawiać, każdy jednoznacznie stawia sprawę: zrobić można wiele, ale z pustego to i Salomon pucharu nie napelni!*

## Przed pierwszym dzwonkiem

W Zakrzewie tak jak i w sąsiadujących gminach trwają ostatnie gorączkowe prace związane z remontami placówek oświatowych przed rozpoczęciem zajęć szkolnych.

Na przysiółwiowym gminnym garnuszku są cztery szkoły podstawowe /Zakrzewo, Śmiardowo Złotowskie, Stara Wiśniewka oraz Głomsk/, do których uczęszczać będzie ponad 600 uczniów. Oprócz tego funkcjonuje 5 przedszkoli, a z dniem 1 września 105 uczniów uczęszczających do 4 oddziałów rozpocznie naukę w nowo powstałym gimnazjum. Wraz z powstaniem tego ostatniego zrodziły się też kłopoty związane z dostosowaniem części obecnej szkoły w Zakrzewie do potrzeb nowej placówki oświatowej.

Kłopoty te dadzą się rozwiązywać pod pewnym warunkiem: narzędziem dla samorządów jest w tym wypadku nie tylko zapał ludzi, ale również odpowiednia do sytuacji ilość środków finansowych.

Już po pobieżnym przyjrzeniu się budżetowi zakrzewskiej gminy widać, że po uwzględnieniu subwencji oświatowej globalne nakłady na cały blok oświatowy stanowią prawie 60 % środków przeznaczonych na realizację wszystkich zadań w tej jednostce samorządowej.

Pewnie tak jak w wielu podobnych gminach w kraju, tak i tu rozpoczęły się starania o środki z zewnątrz. Walczono o każdy grosz, słano pisma tam, gdzie trzeba i czasami tam, gdzie nie wypada, a jednak bywa, że pomaga. Efekt? Efekt jest taki, że z szumnych prasowych i telewizyjnych zapowiedzi ministerialnych reformatorów oświaty do Zakrzewa dotarło aż // 8 000 złotych /z przeznaczeniem na częściowe pokrycie kosztów dojazdu młodzieży do szkoły/. Wójt J. Podlewski twierdzi, a chyba ma rację, że wiele to nie jest, ale samorządowcy zrobią wszystko, aby również te środki sensownie zagospodarować.

Niestety, starania o szkolny gimbus jak na razie nie dały spodziewanych efektów. Mając na uwadze konieczność zapewnienia właściwego dojazdu młodzieży na zajęcia szkolne przeprowadzone zostały (uwieńczone sukcesem) rozmowy z przedstawicielami PKS w sprawie uwzględnienia w rozkładach jazdy potrzeb młodzieży.

Dla dojeżdżających dzieci ze Śmiardowa Złotowskiego, Kujana i Kujanek będzie dostępny w dogodnych godzinach autobus rela-

cji Złotów - Zakrzewo - Złotów, dla młodzieży z Werska, Osowca i wybudowania Zakrzewo - pojazd jeżdżący trasą z Lipki przez te miejscowości i z powrotem w godzinach popołudniowych. Nieco odmiennie postąpiono z organizacją przywozu gimnazjalistów z Wiśniewki, Proch, Ługi i Czernicy. Zarząd gminy postanowił, aby tą trasę obsługiwał w nowym roku szkolnym prywatny przewoźnik, którego pojazd będzie codziennie jeździł trasą Zakrzewo - Prochy - Stara Wiśniewka - Nowa Wiśniewka - Ługi - Czernice - Zakrzewo. O szczegółach związanych z dojazdami do szkoły dzieci zostaną poinformowane przez swoich klasowych opiekunów na rozpoczęciu roku szkolnego.

Mając w gminnej kasie skromną ministerialną dotację postanowiono, że tak jak w ostatnim roku dla osób dojeżdżających do gimnazjum taborem PKS będą refundowane koszty zakupu biletów miesięcznych.

Czasu do rozpoczęcia zajęć pozostało niewiele. W przyszłym gimnazjum malują, przestawiają, murują od rana do późnego popołudnia. Luksusów nie będzie, ale to co niezbędne, z pewnością się tam znajdzie. W Zakrzewie po wielu latach uciążliwej eksploatacji z kolei przyszedł czas na zmianę wiecznie nastęrczącego kłopoty ogrzewania tradycyjnego na bardziej ekologiczne, czyli olejowe. Całe szczęście, że minister Leszek Balcerowicz tuż przed oddaniem materiału do druku w telewizyjnym okienku poinformował o obniżce //!!!/ akcyzy na olej opałowy z dniem 1 września, bo inaczej szkoły, które dokonały zmian systemów grzewczych, w okresie zimy miałyby olbrzymie kłopoty z zakupem oleju. Zdaniem Jerzego Podlewskiego realizacja zaplanowanych wcześniej przedsięwzięć remontowych, adaptacyjnych i dostosowawczych przebiega bez większych zakłóceń. Wójt twierdzi, że ma świadomość, że szczególnie w gimnazjum trzeba by zrobić dużo więcej, ale możliwości finansowe gminy

są takie a nie inne i z tym realnym wymiarem trzeba się jednak koniecznie liczyć.

Rozmawiając o kłopotach, bóleczkach i stanie zakrzewskiej oświaty zauważyłem dyskretnie schowane w narożniku dwie czerwone tablice. Jedna z nich to nasze godło narodowe, a druga w swej treści zawiera nazwę nowo powstającego gimnazjum.

Te dwa znaki wraz z rozpoczęciem roku szkolnego przytwierdzone zostaną do murów szkoły i oznaczać będą start wielkiej edukacyjnej reformy. Czy ta ostatnia się powiedzie?

*Na zdjęciach: Prace remontowe w zakrzewskiej podstawówce i gimnazjum dobiegają końca.*

■ Andrzej Ławniczak



# Krótko z Zakrzewa

■ Jeszcze do niedawna telefon komórkowy to było coś. Płacić trzeba było kilka lat temu za ledwo średniej klasy aparat analogowy nawet ponad 30 milionów starych złotych. Dzisiaj skomplikowane cyfrowe urządzenia ze wszystkimi bajerami kosztują od 100 do kilkuset złotych. Był czas, że „Centertel” zmonopolizował rynek, a nastąpił okres silnej walki o abonenta i pojawili się konkurenci. W siedzibie niewielkiej gminy, jaką jest Zakrzewo, w szybkim tempie sieć GSM uruchomiła widoczny już z oddali maszt przekaźnika. Czekamy na podobne działania ze strony innych operatorów, a bez wątpienia dla nas będzie lepiej i taniej.



■ W ubiegłym roku wydawało się, że nad J. Śmiardowskim sprzedane wcześniej przez gminę za niemałe pieniądze działki rekreacyjne stały się dla nabywców miejscem lokowania pieniędzy. Minęła zima i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zaczęły powstawać kolejne budowle. Czy w tym właśnie miejscu za kilka czy kilkanaście lat staniemy się świadkami narodzin nowej miejscowości?



■ Cały czas byłem przekonany, że tylko w Złotowie na murze przylegającym do dawnej przetwórci owoców i warzyw można szlifować umiejętności malarskie. Okazało się, że nie mniej kolorowe graffiti w ostatnich dniach pojawiło się na zakrzewskim przystanku autobusowym i pod mostem kolejowym na trasie Złotów - Zakrzewo. Kolorowo jest, ale czy ładnie?



■ Jak gminna wieś niesie, z uwagi na powszechnie znaną sytuację w rolnictwie do chwili obecnej nie wiadomo, czy w br. zostaną zorganizowane tak głęboko wrosnięte w miejscową tradycję dożynki gminne. Podzielił się w swych opiniach zarząd, a i nie do końca zdecydowani są rolnicy.

Z tego co się udało nam dowiedzieć, bez większych problemów uroczystości się odbędą, ale w miejscowym kościele. Pozostaje tylko uzgodnić termin i już można szykować dożynkowe wieńce.

■ Przed miejscową restauracją przy finansowym wsparciu zakrzewskich firm pojawiła się gustowna plansza obrazująca zasięg administracyjny gminy oraz umiejscowienie najważniejszych instytucji i firm obsługujących ludność. Brawo!

■ O tym, że Zakrzewo to wieś z bogatymi historycznymi tradycjami, każdy z czytelników wie. Mało kto jednak pamięta, że 75 lat temu powstał tu Ludowy Zespół Sportowy „JEDNOŚĆ”. Z przyjemnością informujemy, że 3 września na miejscowym boisku piłkarskim rozpoczną się

o 13.30 rocznicowe uroczystości od spotkania drużyn futbolowych oldbojów „Jedności” i „Sparty” Złotów. Wieczorem zaplanowane jest oficjalne spotkanie działaczy i sympatyków klubu w „DOMU POLSKIM” połączone z tradycyjną już biesiadą.

■ Na 30 sierpnia br. /godz.12/ zaplanowano kolejną sesję Rady Gminy Zakrzewo. W proponowanym porządku obrad oprócz spraw proceduralnych znalazła się informacja z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym, ocena wykonania budżetu za 6 miesięcy tego roku, stan rolnictwa w gminie i perspektywy jego rozwoju oraz ocena działalności Domu Polskiego - Zakrzewskiego Domu Kultury.

■ Andrzej Ławniczak

## ZDARZYŁO SIĘ W OKONKU I LOTYNIU

■ Podczas prac przy kopaniu stawów hodowlanych na posiadłości państwa Demkowiczów w Lotyniu natrafiono na niewypał. Był to pocisk moździerzowy, najprawdopodobniej z czasów II wojny światowej. Właściciele działki zgłosili ten fakt na posterunek policji w Okonku w piątek, skąd powiadomiono odpowiednią jednostkę wojskową stacjonującą k. Złocieńca. Saperzy pojawili się w Lotyniu, ale dopiero w poniedziałek, po ponownym zgłoszeniu sprawy. Przyjechali, zabrali moździerz i pojechali. Zrobili to pod nieobecność czekających na nich od piątku właściciele działki, zaniepokojonych tego typu wykopaliskiem i niepokojących się o przebieg dalszych robót.

Wszystkie fakty znalezienia niewybuchów notowane są w UMiG w Okonku. To pierwszy taki wypadek w tym roku. Przed rokiem było także jedno zgłoszenie - znaleziono coś podobnego w Podgajach, 200 od głównego skrzyżowania - a przed dwoma laty saperzy wzywani byli na teren gminy trzykrotnie.

Na szczęście wszystkie ww. przypadki znalezienia niewybuchów obyły się bez groźnych następstw, co nawet dziś, ponad 50 lat po wojnie, nie jest regułą. A o najtragiczniejszym zdarzeniu tego typu świadczą po dziś dzień groby na lotyńskim cmentarzu siedmiorga dzieci (miały od 7 do 13 lat), które zginęły 15 września 1951 r. właśnie w wyniku eksplozji znajdującego niewypału.

■ 5 kwietnia tego roku główny budynek Szkoły Podstawowej w Lotyniu „skończył” 35 lat. Wybudowano go w latach 1962-64 w ramach akcji „1000 szkół na tysiąclecie Polski”, a placówka otrzymała imię „XX-lecia PRL”. Obiekt został od tamtego czasu rozbudowany o łącznik, w którym mieszczą się szatnie i pomieszczenia sanitarne, oraz wielokrotnie wewnątrz remontowany. Od wielu lat nie była jednak odnawiana elewacja budynku. Jej renowacja od strony ul. Polnej zostanie być może wykonana we wrześniu, tak aby gotowa była na Dzień KEN.

W połowie lipca dyr. szkoły W. Choroszewski zwrócił się w imieniu Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców do grupy 14 przedsiębiorców prowadzących w Lotyniu i okolicach działalność gospodarczą z prośbą o rozważenie możliwości pomocy w przeprowadzeniu tej niewielkiej w gruncie rzeczy, ale kosztownej inwestycji. Wielu z nich wyraziło już wstępnie na to zgodę. Koszt renowacji wraz z ociepleniem ścian szczytowych wyniesie ok. 8,500 zł. Rada Rodziców, chcąc zachęcić innych, przeznaczyła na ten cel z wypracowanych przez siebie środków 1000 zł.

■ Sierpień to okres bardzo dużej ilości różnego typu wypadków. Niestety, miały one miejsce także na opisywanym już przez nas szlaku rowerowo - pieszym Okonek - Łędeczek. Zapewne niedługo na rozpoczynającej go bramie od strony Okonka pojawią się stosowne ostrzeżenia, ale póki to nastąpi osobom pokonującym go rowerem raz jeszcze przypominamy, by pamiętali o dobrych hamulcach i rozważnie, inaczej przejażdżka zakończyć się może, tak jak w przypadku jednej z przemierzających go mieszkanki Szczecinka - poważnymi obrażeniami i w szpitalu.

■AM



# Raz lepiej, raz gorzej

Z Karolem Pufalem, Starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Złotowie rozmawia Mariusz Leszczyński.

■ **Pod koniec maja br. rzemieślnicy skupieni w złotowskim Cechu wybrali Pana na starszego Cechu. Z tego co wiem, kilka lat temu pełnił już Pan tę funkcję.**

- Straszym Cechu byłem przez sześć lat, od 1990 do 1996 roku. Teraz po trzyletniej przerwie rzemieślnicy ponownie obdarzyli mnie swym zaufaniem, by reprezentować ich interesy.

■ **Ilu członków zrzesza złotowski Cech?**

- Aktualnie jest to 276 członków. Ta liczba ciągle ulega zmianie, głównie ze względu na rzemieślników z terenu Jastrowie, które jeszcze do niedawna podlegało Cechowi w Wałczu. Dla porównania powiem, że w 1989 do Cechu w Złotowie należało ponad 600 członków. Później ta liczba drastycznie spadła do około 200, by w 1996 roku nastąpił wzrost do blisko 400. Teraz jednak liczba ta uległa ponownemu spadkowi.

■ **Z czego to wynika?**

- Są dwie przyczyny. Po pierwsze dziś niezwykle ciężko utrzymać się na rynku, zwłaszcza, że obciążenia podatkowe spoczywające na pracodawcach są ogromne. Po drugie młodzi ludzie, którzy dopiero co otwierają swe zakłady, nie zawsze widzą potrzebę należenia do Cechu. Tak jest jednak do czasu, bo wiem kiedy zaczynają się problemy, potrzebna jest pomoc, porada, zdobycie zamówienia, wtedy myślą o nas.

■ **Czy ja jako właściciel gazety mogę należeć do Cechu?**

- W chwili obecnej nie ma najmniejszych przeszkód, zwłaszcza, że minister pracy i polityki społecznej nie ogłosił listy rzemiosł. Wszystkie podmioty, z dowolnej branży mogą do nas wstępować. Jedynym warunkiem jest liczba osób zatrudnionych w zakładzie. W myśl przepisów starzałych, ale nadal obowiązujących przepisów członek Cechu nie powinien zatrudniać więcej niż 15 osób. Dziś, praktycznie w każdym zakładzie jest po kilku uczniów, przez co liczba ta powinna być zwiększona do 20.

■ **Co Cech może zaoferować swoim członkom?**

- Przede wszystkim obsługę prawną. Dziś przepisy zmieniają się z dnia na dzień, mało kto już się w tym wszystkim orientuje, zwłaszcza jeżeli chodzi o składki na ubezpieczenie społeczne. Dla rzemieślnika, który nie ma czasu wertować dzienników ustaw, pomoc naszego prawnika jest w wielu przypadkach nieoceniona. Należąc do Cechu łatwiej jest wpływać na to, co się dzieje w gminie, powiecie, województwie, szczególnie gdy chodzi o interesy rzemiosła. Cech reprezentuje każdego swego członka na zewnątrz, przez co o jego problemach, sugestiach może się dowiedzieć bur-

mistrz, starosta, wojewoda. Dziś Cech pomalutku na nowo staje się wpływową organizacją. Dla przykładu w Radzie Miejskiej w Złotowie mamy swoich sześciu radnych, przez co możemy wpływać na wysokość podatków i opłat lokalnych. Warto tu dodać, że od 1990 roku co roku, przy okazji uchwalania budżetu na dany rok, władze miasta spotykają się z rzemieślnikami, by porozmawiać właśnie na temat podatków od nieruchomości.

■ **Będąc starszym Cechu jest Pan zadowolony ze współpracy z samorządami lokalnymi?**

- Mówiąc o Złotowie powiem, że tak. W ubiegłym roku udało nam się wywalczyć obniżenie podatku od nieruchomości w części dotyczącej pomieszczeń socjalnych. Takie rozwiązanie zachęca właścicieli zakładów pracy, by budować szatnie, toalety, jadalnie. Co do pozostałych gmin i miast, to bywa z tym różnie.

■ **Jak wygląda aktualnie kondycja polskiego rzemiosła?**

- Porównując dzisiejsze czasy do początku lat 90-tych, to obraz rzemiosła nie jawi się jeszcze najgorzej. Kiedy jednak przypomnimy sobie rok 1995 i 1996, to obecnie sytuacja uległa drastycznemu pogorszeniu. Ten rok jest najgorszym rokiem na przestrzeni ostatnich siedmiu, ośmiu lat. Mam jednak nadzieję, że nie wrócą czasy, kiedy to w 1992 roku, nie mając zamówień, spora grupa rzemieślników reprezentujących różne branże, podjęła się skablowania centrum Złotowa w rejonach ulicy Wojska Polskiego. Wtedy Zakład Energetyki Poznańskiej w Wałczu miał pieniądze do wydania na terenie Złotowa, pod warunkiem, że prace trzeba było wykonać do końca roku. Cech zaproponował burmistrzowi, że podejmie się wykonania robót, przez co rzemieślnicy w trudnych chwilach zarobili parę złotych, a miasto na Gwiazdkę zyskało nowe oświetlenie. Pamiętam, że obok siebie rowy pod kabel kopali malarze, hydraulicy, ślusarze.

■ **Jakie gminy podlegają pod Cech w Złotowie?**

- Jest to teren całego powiatu złotowskiego plus gmina Łobżenica.

■ **Oprócz tego, że szefuje Pan złotowskim rzemieślnikom, jest Pan również wiceprezesem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.**

- Wiceprezesem jestem od 1994 roku. Jest to moja druga kadencja. Jako wiceprezes odpowiadam za oświatę zawodową. W tym roku Izba w Poznaniu będzie obchodzić jubileusz 80-lecia swego istnienia. 18 listopada w siedzibie Izby odbędą się uroczystości z udziałem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Nie zabraknie również delegacji rzemieślników Cechu ze Złotowa.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

## Zdarzyło się - czyli kronika policyjna

14.08.br. - Na trasie Podgaje - Okonek, kierujący rowerem zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z samochodem Ford Fiesta. Kierowca Forda, wykonując manewr, mający na celu uniknięcie kolizji z rowerzystą, doprowadził do zderzenia z samochodem VW Polo.

14.08.br. - Do hurtowni w Starej Wiśniewce dokonano włamania, w wyniku którego dokonano kradzieży wina i piwa, na łączną sumę ok. 2.400 zł.

15.08.br. - Do wypadku drogowego doszło na trasie Łędyczek - Podgaje, gdzie sprawca zdarzenia - kierujący samochodem Audi 80 - nie dostosował prędkości do warunków jazdy na drodze i podczas manewru wyprzedzania zderzył się z samochodem marki Renault.

16.08. br. - W Jastrowiu, nieznanymi sprawcami, po wybiciu szyby w bocznym oknie, wszedł do baru gastronomicznego, skąd dokonał kradzieży słodyczy, papierosów i bilonu - na ogólną kwotę ok. 1.200 zł.

18.08.br. - W Nowinach miało miejsce włamanie do gołębnika jednego z mieszkańców wsi. Sprawca kradzieży, który został przez Policję ustalony, skradł rasowe gołębie pocztowe, wycenione na kwotę 1.200 zł.

Materiał opracowano na podstawie informacji uzyskanych w Komendzie Powiatowej Policji w Złotowie.

# Uwaga! Niebezpieczna linia!

*To, że drzewa, a w tym przypadku - lipy - mogą być niebezpieczne, mogą się przekonać mieszkańcy Jastrowia, którzy przechodzą ul. 1-go Maja. Konary tych rozrośniętych drzew położyły się na linii energetycznej. Tylko patrzeć, jak przewody nie wytrzymają i dojdzie do jakiegoś wypadku.*

Ulica 1-go Maja jest ulicą, którą przechodzi bardzo wielu ludzi. Przy tej ulicy usytuowany jest Ośrodek Zdrowia, Komisariat Policji oraz parafialna kancelaria. Gdy dodać do tego, że od września tą ulicą chodzić będą uczniowie szkoły podstawowej, a także przedszkolaki,

to będziemy już mieli pełen obraz, jaka jest na tej ulicy „frekwencja”. Tymczasem, na przewodach linii energetycznej biegnącej wzdłuż chodnika, na odcinku kilkudziesięciu metrów, położyły się gałęzie drzew, które rosną na terenie Zespołu Szkół Zawodowych. Stanowi to realne zagrożenie wypadkiem. Gałęzie powinny być natychmiast usunięte z energetycznych przewodów. W czyjej gestii leży zapewnienie bezpieczeństwa przechodzącym pod tą linią ludzi? Czy doprawdy tak trudno zauważyć to niebezpieczeństwo? Miejmy nadzieję, że to nie tragiczny wypadek spowoduje, iż gałęzie zostaną obcięte i ulica 1-go Maja będzie dla przechodniów bezpieczna.

■WK



## „Łączy nas coraz więcej”

**W Okonku rozpoczęły się wykopy. Niestety, nie te na polach, tylko - co jest zawsze dużym utrudnieniem dla mieszkańców - na chodnikach. Tym razem specjalistyczna firma „Poztel - S.A.” z Poznania zakłada telefoniczny kabel światłowodowy.**

Nie byłoby w tym nic szczególnego, przecież światłowodowy to /prawdopodobnie/ „szczyt” techniki w telekomunikacji przewodowej, gdyby nie to, że około półtora roku temu inna firma położyła zwykły kabel, zamontowała tzw. studzienki, które teraz są rozwalane, a w to miejsce budowane są nowe. Trzeba tu oddać sprawiedliwość - obecna firma wykonuje swoje prace szybko i fachowo. Nasuwa się jednak pytanie, czy firma, która wcześniej zakładała kabel, nie wiedziała nic o światłowodach?

Ponieważ podobne pytanie nurtowało nie tylko mnie, postanowiłem dowiedzieć się czegoś u „źródła”. Zadzwoiłem do Telekomunikacji S.A. rejon w Złotowie, gdzie sekretarka, wysłuchawszy o co mi chodzi, połączyła mnie z „kompetentną osobą”, którą okazała się Pani

X. Pani ta jednak nie chciała udzielić mi żadnej odpowiedzi, dopiero, gdy zapytałem, czy mogę w „Aktualnościach Lokalnych” zamieścić informację, że Pani X odmawia mi wszelkich informacji, poszła do dyrektora. Po konsultacji z dyrektorem owa Pani powiedziała, że rejon Złotów nie ma praktycznie z tym nic wspólnego i właściwie mało wie o pracach w Okonku. Zaproponowała mi, abym dowiedział się czegoś w Pile, a najlepiej to w Szczecinie, ponieważ prawdopodobnie to Szczecin zlecił wykonanie tych prac. Gdy stwierdziłem, że prawdopodobnie nie zna pani X numeru do Szczecina, z rozbrajającą szczerością odpowiedziała, że „oczywiście, że nie ma”. Na koniec zastrzegła, że nie życzy sobie, aby jej nazwisko pojawiło się w gazecie. W Pile jakiś pan, który się nie przedstawił, odesłał mnie po informacje do ... Złotowa. Do Szczecina nie dzwoniłem, bo nawet nie wiem, czy przypadkiem prac tych nie zlecił np. Słocznia. Okonek zawsze miał problemy z połączeniami telefonicznymi i jeżeli światłowodowy mają poprawić ich skuteczność - wypada się tylko cieszyć.

Jednak, jak to w życiu przeważnie bywa, każdy kij ma dwa końce. Zastanawiam się,

# Mandat do wzięcia

**19 września br. w Jastrowiu odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej. O jeden mandat mogą ubiegać się wszyscy mieszkańcy miasta i gminy Jastrowie. Wybrać będą tylko mieszkańcy okręgu nr 12.**

W wyniku złożenia mandatu radnego przez p. Krystynę Kubat, jedno miejsce w Radzie Miejskiej w Jastrowiu jest wolne. Wolne będzie tylko do 19 września br., wtedy bowiem odbędą się wybory uzupełniające. Głosować będą mieszkańcy okręgu wyborczego nr 12, obejmującego ulice: Jeziorna, Elektrownia Wodna, Graniczna, Wojska Polskiego od nr 1 do 32 i nr 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46 oraz od nr 50 do 88. Głosowanie odbędzie się w lokalu Zespołu Szkół Zawodowych, przy ul. Wojska Polskiego 25. Powołana Komisja Wyborcza, której przewodniczy sekretarz Urzędu Miasta i Gminy, p. Krystyna Błońska, rejestrowała kandydatury do dnia 20 sierpnia br. do godz. 24. Zarejestrowano trzy listy wyborcze, na których znalazły się kandydatury: Janusza Siwaka, Jerzego Antoniego Pulsakowskiego i Krystyny Heleny Załącznej.

Komisja, w dniu 27 sierpnia br., dokona losowania numerów list, które zdecydowały o tym, w jakiej kolejności na karcie do głosowania będą umieszczeni poszczególni kandydaci na radnego.

Informacje od Przewodniczącej Komisji Wyborczej uzyskał

■Waldemar Kujawa

któ poniesie koszty tych wszystkich prac /głównie tych sprzed półtora roku/.

Odpowiedź jest prosta jak w audiotele - to my, abonenci Telekomunikacji Polskiej S.A. poniesiemy tego koszt.

Mam przed sobą folder telekomunikacji - „Usługi dodatkowe - proszę nie p r z e s z k a d z a ć?” No właśnie.

■Ryszard Mikieliński



„A jednak się kręci” - powiedział Giordano Bruno, po czym spłonął na stosie; prekursor subkultury heliocentrycznych astronomów - torturowanych, wyszydzanych i mordowanych przez wszytkowiedzącą większość. Do więzienia wsadzili markiza de Sadea ci sami, którzy po kryjomu czytali jego obrzydliwe, pornograficzne książki, dostarczające zmysłowych przeżyć nie tylko subkulturze obscenicznych libertynów, ale całej osiemnastowiecznej Francji.

# Subiektywny „smak” Subkultur

Prawa działania „poza dobrem i złem” żądał wybitny, niemiecki filozof /F.Nietzsche/ dla „nadludzi” - jednostek wybitnych, odznaczających się siłą wewnętrzną i biologiczną aktywnością oraz nieprzeciętnym popędem życiowym.

Jego teoria „rasy panów” przyciągała uwagę tych, którzy wyznawali kult indywidualności /głównie artystów/ przeciwstawionej przyziemnemu, bezmyślnemu tłumowi /sformułowaną w XIX w. teorią manipulował później Hitler/.

Świat, w którym żyjemy to świat codzienności, sfera profanum, do której należy sfera rozumu, normalności, racjonalności, pracy.

A przecież obok profanum zawsze istniało sakrum /dla wtajemniczonych/. Dowodzą tego greckie dionizja, rzymskie saturnalia, dzikie pierwotne kultury, współczesny karnawał w Brazylii.

Zasadą „boskości” zawsze była bezproduktywna zatrata, nieograniczone wydatkowanie, bezcelowe szafowanie siłami, emocjami, życiem. Ale sfera sakrum miała jeszcze jedno znamię, nie znane człowiekowi przeciętnemu: szal, upojenie, oszołomienie, ogarniającą wszystkich ekstazę.

Sakrum - chwila uchylenia zakazów rządzących codziennością, efekt działania subkultur, i tych dobrych i tych złych.

A jak ten cały filozoficzny wywód ma się do zjawiska subkultur młodzieżowych, tych wszystkich hippisów, panków, skinów, alternatyw pomarańczowych, poppersów, rolkowców i jeszcze innych, nie sklasyfikowanych odmieńców?

Nim odpowiemy sobie na to pytanie, posłuchajmy głosu ludu:



• Aleksandra Rzemkowska - pedagog ze Złotowa, mama Stasia i Leszka.

- Określenie „subkultura młodzieżowa” wywołuje u mnie skojarzenia negatywne. Kojarzy mi się ono ze stosowaniem filozofii „obcego”, którego z założenia postrzega się jako osobę nieprzyjazną, wobec której stosuje się różnego rodzaju ostracyzm. Nie czuję się znawcą systemów wartości czy ideologii funkcjonujących w tych nieformalnych grupach - moje odczucie to subiektywna ocena. Czy subkultury dają szansę na rozwój indywidualny? Być może służą jako pewien etap, a indywidualny rozwój zyskuje się, kiedy się z nich wychodzi?

• Darek - agent ubezpieczeniowy, lat 44.

- Identyfikowałem się kiedyś z ruchem hippisowskim, bowiem był to ruch propagujący równość, braterstwo, negujący istnienie granic między państwami. Hippisi chcieli stworzyć jeden świat, przeciwstawiający się „asfaltowej pustyni i plastikowej dżungli”, a więc już w latach 70-tych głosili ekologiczne hasła, tak modne obecnie w Polsce. Członkowie tej subkultury wywodzili się z Nowej Lewicy Amerykańskiej, szczególnie mocno krytykującej społeczno - polityczny system USA /nie mieli nic wspólnego z komunistami/. Ich działalność przyczyniła się do rozkwitu wyższych uczelni i wzrostu liczby młodej inteligencji. Ówczesni hippisi są dziś biznesmenami, naukowcami, statecznymi ojcami rodzin. W ocenie ruchu nie można oczywiście pominąć zachowań negatywnych i wręcz utopijnych: narkotyków, negacji rodziny, pracy, obowiązkowości. Walka z subkulturami to donkiszoteria, chyba, że nam, dorosłym uda się

stworzyć idealny świat. Walczmy ze złem, okrucieństwem, przesadami, hipokryzją. Marzeniom pozwólmy się materializować.



• Małgorzata Sieracka - biolog, mama 10-letniego Jasia i 7-letnich bliźniaczek /Zosi i Marysi/.

- Zbliża się trzecie tysiąclecie, a my, jak „Malowane Ptaki”, gubimy się w rzeczywistości znanej i nieznannej. Świetnym przykładem huśtawki poglądów jest nasze nauczycielskie środowisko. Z jednej strony mówimy o tolerancji, z drugiej krytykujemy wszystko, co z naszego, jakże subiektywnego punktu widzenia, jest inne.

Nie podobają nam się kolczyki w uszach, farbowane włosy, wiszące do kolan spodnie ulubione przez sporą grupę chłopców. Niby wszyscy studiowaliśmy psychologię, niby wiemy, że młodzi ludzie mają prawo do buntu, a tak naprawdę wolimy grzeczne dziewczynki i uczesanych chłopców, nie sprawiających żadnych kłopotów i nie absorbujących naszej uwagi.

• Emerytowany policjant, ojciec dorosłych dzieci ze Złotowa.

- „Dlaczego jesteście tacy brudni, czemu się nie uczycie i nie wypierzecie ciuchów” - zapytałem kiedyś grupę punków - opowiada policjant.

- Punk - to śmieć, marność, odpadek, wrzód na twoim ciele - wyjaśniła mi jedna z dziewczyn. Dla nas nie ma przyszłości, nie ma pracy, nie ma mieszkań. To wy - dorośli zgotowaliście nam taki świat. Teraz za karę musicie na nas patrzeć, musicie się nas brzydzić, musicie w końcu nas dostrzec. Byli komuniści rozkradli majątek,

mają fabryki, baseny, władzę. Książka rozbija się samochodami, mają kochanki. Kwaśniewski kłamie, że jest magistrem, Wałęsa zdradził styropian. A ja studiuję chyba tylko po to, aby zasilić szeregi bezrobotnych - spokojnie, ale z ironią mówiła pankówka.

Gapiłem się na te dzieciaki i nie wiedziałem, co zrobić. Włać im? Za co? Śmiać się - z czego? Machnąłem ręką i dałem im 20 złotych na piwo”.

• Przemek Maliszewski - lat 21, student ze Złotowa.

- W niedzielę, 8 sierpnia moi koledzy cali i zdrowi wracali do domu z Woodstock w Żarach. Na stacji w Pile napadła na nich siedmioosobowa grupa skinów. Czarne ciuchy, glany, na głowach kominiarki, a w ręku kosze na śmieci, którymi zaczęli okładać moich kumpli /bez podania przyczyny/. Całemu wydarzeniu przyglądali się stojący niedaleko policjanci i strażnicy miejscy. Jeden z kolegów, zdenerwowany biernością policji, podbiegł do stróżów porządku pytając, dlaczego im nie pomogli. „Proszę nie zakłócać porządku publicznego” - taka odpowiedź padła z ust jednego z policjantów. Łatwiej im jest ścigać skecików - rolkowców, którzy z braku innego miejsca jeżdżą i hałasują przed Bankiem Spółdzielczym. Mały skecik nie jest groźny, nie rzuci się na policję, tak jak banda skinów na moich kumpli.

Jako przyszły prawnik i normalny młody człowiek nie mogę się pogodzić z agresją tych pierwszych i tchórzostwem tych drugich.

13 - letni Mateusz Gmys to niezwykle utalentowany skecik, który, aby się wyszaleć i popisać wręcz cyrkową umiejętnością jazdy na rolkach i desce, jeździ do Krajenki. W zorganizowanych tam niedawno zawodach zajął I miejsce.

• **Piotr Gapa - lat 19, złotowianin, uczeń LO w Pile.**

- Złotów jest miastem hard - corowców. Noszą szerokie spodnie, szerokie bluzy. Chodzą grupami, są weseli, zabawni, nikogo nie zaczepiają, z każdym chętnie pogadają, to luzacy. Na moim osiedlu mieszka świetny gość, ma żonę, dziecko, pracuje. Jest hard - corowcem, który nie chce spędzić życia przed telewizorem.

Pila i Zakrzewo - to siedliska satanistów i skinów, wiem coś o tym, widzę co jest, w końcu chodzę tam do szkoły.

• **M. Kamińska - uczennica III klasy Liceum Handlowego w Złotowie.**

- W tym roku na „Blusie” w Zakrzewie widziałam wielu satanistów. Jeden z nich miał wypalony na przedramieniu odwrócony krzyż, ciemne włosy, oczy obwiedzione czarnym ołówkiem. Słyszałam, że w lasach koło Zakrzewa odbywają się czarne msze, w czasie których zabijane są zwierzęta. Ci ludzie o nic nie walczą, nie mają żadnego programu, to nie subkultura, to raczej jakaś sekta, która na nieposłusznych wydaje wyroki śmierci.

• **Darek B. - ochroniarz, lat 33.**

- Skoro w Pile i Zakrzewie rządzą skini i sataniści - nie trudno o „dżumę”, aby tylko nie doszło do sytuacji, której byłem świadkiem w Szczecinie, gdzie na jednym z osiedli sataniści dosłownie sterroryzowali mieszkańców.

W Złotowie nie zauważyłem aż tak agresywnych subkultur. Znacznie trudniejsze do rozpracowania i opanowania są tak zwane „młodzieżowe gangi”. Należą do nich dzieciaki z różnych środowisk i to wcale nie patologicznych. Często są to synowie biznesmenów, lekarzy, nauczycieli, a nawet policjantów. Ich rodzice, normalni, porządni ludzie szaleją z rozpacy, miotają się bezradni, szukając racjonalnego wytłumaczenia zachowań swoich dzieci. Na agresję małych ochroniarzy i policjant nie mogą od razu reagować agresywnymi formami, często lepiej skutkuje stanowcza perswazja. W sytuacjach ekstremalnych, zagrażających zdrowiu i życiu - trzeba, niestety, użyć siły i jednocześnie nadstawić karku.

**„Anarchizm nie oznacza braku instytucji w ogóle, lecz tylko takich, które zmuszają ludzi do podporządkowania się przemocy”**

Lew Tołstoj.

Cytat powyższy przepisałam z Anarchistycznego Magazynu Autorów - Mać Pariadka, numer 38/95, wydawanego w Sopocie przez bardzo młodych ludzi. Co i kogo atakowali anarchiści? No na przykład: wojnę w Czeczeni, czystkę na placu Tienan - Men, w wyniku której zamordowano setki chińskich studentów, ruch faszystowski i nazi-partie, antysemitów, niebezpieczeństwo stosowania PCW, gułagoterapię, warcholstwo Wrzodaka i Leppera. Dowiedziałam się również, co o instytucji państwa sądził Edward Abramowski /1868-1918/ jeden z najoryginalniejszych polskich myślicieli społecznych, wolnościowy kooperatysta.

• **Małgorzata i Stanisław Hermanowie, ona ogrodnik, on w-fista z ZSZ nr 2 w Złotowie, po trzydziestce, rodzice Asi i Marty.**



- Ze zjawiskiem subkultur zetknęliśmy się po raz pierwszy w Jarocinie, w połowie lat osiemdziesiątych. Razem z Małgosią wyjeżdżaliśmy na 5-cio dniowe koncerty. Gdybyśmy tam nie byli i opierali się wyłącznie na przekazach telewizyjnych, to o subkulturach moglibyśmy mówić tylko źle. Bezpośredni kontakt radykalnie zmienia optykę: ci dziwacy okazali się normalnymi, może trochę ekstrawaganckimi ludźmi. Doskonale czuliśmy się z punkami i rastamanami, gorzej z zarozumiałymi, cynicznymi poppersami, dla których Bogiem był pieniąż i najmodniejsze ciuchy. Nikt nie lubił skinów za ich brutalność i agresję.

Kontakt z subkulturami nie przeszkadzał mi ani w ukończeniu LO, ani w studiowaniu.

Za „niekonwencjonalność” ukarany został natomiast nasz dobry znajomy - dodaje Małgosia. - Był nauczycielem, który nie ukrywał fascynacji punkami. Za karę przenoszono go z jednej szkoły do drugiej, aż w końcu rzucił nauczanie na rzecz handlu.



• **Tomasz Sieradzki - geograf, lat 34, złotowianin.**

- Subkultury istniały i istnieć będą. Na mnie ogromne wrażenie wywołał ruch hippisowski. Pałac książeczki wojskowe i protestując przeciwko wojnie w Wietnamie propagowali pacyfizm. Przyczynili się także do ogólnej tolerancji w zakresie wyboru stylu życia, ubioru, fryzury - widać to wyraźnie nie tylko w Europie, ale nawet na końcu świata, w Nowej Zelandii. Auckland - największe miasto: obok siebie w eleganckiej knajpie siedzą drogie garnitury i zniszczone dresy, filmowe fryzury i dredziarskie loki z kolczykami w nosie. Ten z kolczykiem w nosie negocjuje milionowy kontrakt, jest wiceprezesem danej firmy, w której pracuje mój przyjaciel. Inny przykład - harleyowcy - piękna subkultura pasjonatów, „wielopokoleniowa” „międzynarodowa” rodzina wielbiąca swoje legendarne rumaki.

„Hitlerowcy won do Niemiec” - taki napis pojawił się tego lata na drzwiach letniskowego domu w Kujankach. Właściciel domu, Niemiec polskiego pochodzenia ani myślał szukać winnych. Głupi napis usunął, a czyn podsumował mniej więcej takim komentarzem:

- Może to robota zwykłych chuliganów, może

zazdrośników, może skinów - w każdym razie wydzwięk jest nazistowsko - faszystowski. W Niemczech naziści biją Turków, Jugosłowian, Murzynów, z pogardą odnoszą się do obcokrajowców, bo uważają, że ci odbierają im pracę. U was w Polsce boją się obcego kapitału, biedacy wiążą ledwo koniec z końcem, niestety nie lubią bogatszych od siebie. A ja doświadczam upokorzeń z obu stron, przykro mi, że moi rodacy, bo czuję się Polakiem, są tacy złośliwi.

### • Reasumując:

- subkultury tworzone przez dorosłych, często bardzo wpływowych ludzi, są albo tolerowane i akceptowane, albo bezwzględnie niszczone w imię prawa i aktualnie obowiązującego światopoglądu,
- subkultury o charakterze pacyfistycznym, dziwacznym, zwariowanym, zbyt rzucającym się w oczy - są bądź niezrozumiałe, bądź ignorowane, często jednak prześladowane i szykowane,
- subkultury agresywne, przestępcze, niezwykle hermetyczne i solidarne - istnieją, bo budzą strach.

A może wnioski są zbyt uproszczone?

„Nienawidzę nieoświeconego tłumu i unikam go” - grzmiał dawno temu Horacy...

Wyjdźmy z tego tłumu, stańmy obok i zastanówmy się, jaki mamy wpływ na to, co się dzieje wokół nas, a popemionne świadomie lub nieświadomie błędy postaramy się naprawić, czego życzyć z całego serca sobie i wszystkim, którzy potrafią się do błędów przyznać. Tylko głupcy mają odpowiedź na każde pytanie.

■ Mariola Kołodziej

**PS. A może radę ma Basem - właściciel Krajny. Cytuję w oryginale:**

„W Syrii żadnych subkultur nie ma, bo wszystkie ludzie boją się rodzina, sąsiada, znajome. Sama rodzina nie da rady. Jak ja byłem mały i robiłem źle i widział to mój sąsiad to on mnie bił, a mój tata mu dziękował, że on chce dla mnie dobrze. U nas nawet jak ma się 50 lat trzeba słuchać i bać się rodzina i ojca i innych ludzi”

# Uczniów mniej, ale potrzeby...

**1291 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, 50 sześciolatków oraz 169 przedszkolaków (czyli o 58 osób mniej niż w roku ub.) powinno udać się 1 września do placówek oświatowych na terenie miasta i gminy Okonek. Jak są one na dwa tygodnie przed pierwszym dzwonkiem przygotowane do przyjęcia uczniów?\***



## LOTYŃ

Gdy tylko zapadły ostateczne decyzje dotyczące utworzenia w Lotyniu gimnazjum, jasne było, że wszelkie środki finansowe przeznaczone zostaną na prace remontowe i adaptacyjne związane z tworzeniem nowej placówki. W miejscowej szkole podstawowej podczas tegorocznych wakacji nie było więc żadnych większych remontów - trwają natomiast prace porządkowe. Ponieważ nauczyciele podstawówki znają już od dawna swój przydział czynności, jeszcze w czerwcu dokonali wyboru podręczników i zakończyli prace nad skonstruowaniem szkolnego zestawu programów (podobnie rzecz się ma z nauczycielami gimnazjum) oraz przygotowali wstępną wersję nowego statutu szkoły, pierwsze powakacyjne zebranie rady pedagogicznej przewidziane jest na 30 sierpnia.

Trwają natomiast ostatnie prace w budynku lotyńskiego gimnazjum. Tak jest zresztą od ponad dwóch miesięcy, ponieważ remont rozpoczęto tu jeszcze przed zakończeniem poprzedniego roku szkolnego. Mimo bardzo niewielkich środków finansowych - zaledwie 1800 zł - udało się zrobić naprawdę dużo. Z większych prac należy wymienić: położenie na ścianach i sufitach małego korytarza regipsów, wylanie na nim posadzki i położenie płytek lastrykowych, w większym trzeba było natomiast dokonać m.in. przecierki ścian, potem je przeszlirować i pomalować, wyłożyć płytkami gresowymi posadzkę i wykonać remont schodów: obito je płytami, które przykryto odpowiednią wykładziną. W budynku gruntownie wysprzątny został strych, dokonano też wymiany drzwi wejściowych, wybito drzwi do salki katechetycznej i pokoju nauczycielskiego, przygotowano sekretariat i gabinet dyrektora szkoły. Zresztą mgr C. Osojca zresztą przez dwa wakacyjne miesiące sam doglądał prac - wykonywali je przede wszystkim pracownicy Interwencyjni - a gdy trzeba było sam zawiązał rękawy... Lada dzieł zostaną jeszcze zamontowane drzwi do sali gimnastycznej w budynku szkoły podstawowej, z której to gimnazjaliści będą oczywiście także korzystali.

Przydział czynności w lotyńskim gimnazjum, do którego uczęszczać będzie blisko 50 uczniów (w tym 27 dojeżdżających) został dokonany także w czerwcu. Nauczyciele spotkali się po wakacjach po raz pierwszy 24 sierpnia na tzw. szkoleniowej radzie pedagogicznej.

## OKONEK

W opinii dyr. miejscowego Gimnazjum Publicznego, mgr. J. Węglowski posiadane środki finansowe, ok. 5 tys. zł, pozwoliły na zrobienie tego, co zrobić było trzeba, tzn. odnowienie w budynku przy ul. Niepodległości trzech sal lekcyjnych oraz remont pomieszczeń socjalnych przy sali gimnastycznej, sanitariatów (podstawówka i gimnazjum będą z niej korzystać, podobnie jak z sali komputerowej, wymiennie). Na ul. Leśnej m.in. wyremontowano pięć toalet, jedną salę dydaktyczną i gabinet pielęgniarki. Odnowiono też wejście budynku oraz podniesiono i ułożono z nowych płytek prowadzący do niego chodnik.

W Okonku, w przeciwieństwie do placówki w Lotyniu, większość środków pochłonęły remonty w szkole podstawowej. Jej dyr. M. Samec (formalnie obowiązki obejmie 1 września) podkreśla ogromną pomoc w pracach sponsorów i instytucji. Firma p. Bekkera z Krajenki wyremontowała za darmo schody wejściowe do budynku przy ul. Leśnej, oddelegowani z miejscowej jednostki wojskowej żołnierze zajmowali się pracami malarskimi, R. Teodorowicz przekazał nieodpłatnie farby, a firma „Namitra” deski do ławeczek, które zostaną ustawione wokół szkoły.

Problemy natury organizacyjnej, z którymi borykać się będzie w nadchodzącym roku gimnazjum, dotyczą nauczania języków obcych. Język angielski na pewno będzie kontynuowany w kl. VI i VIII szkoły podstawowej. Brak natomiast lektora do gimnazjum. „Trwają jeszcze rozmowy z pewnymi firmami, świadczącymi usługi w tym zakresie, ale kwoty, jakich oczekują, przekraczają nasze możliwości” - przyznaje dyr. Węglowski. Bardzo prawdopodobne jest więc, że gimnazjaliści w Okonku uczyć się będą języka rosyjskiego. Drugi język, zachodni, udałoby się wtedy, być może, wprowadzić w roku przyszłym np. na zasadzie zajęć dodatkowych.

W pierwszym roku działalności gimnazjum (127 uczniów w 5 oddziałach, w tym jeden zamiejscowy) korzystać będzie z tych samych co szkoła podstawowa pomieszczeń administracyjnych i gospodarczych. Wspólny będzie też pokój nauczycielski.

Klasa gimnazjalna w Pniewie, gdzie mieścić się będzie zamiejscowy oddział gimnazjum w Okonku, jest również przygotowana technicznie do podjęcia w niej zajęć. Gorzej tam z nauczycielami, którzy w gimnazjum mogliby uczyć, ponieważ na dwa tygodnie

przed rozpoczęciem roku szkolnego brakowało tam nauczycieli specjalistów od sztuki, chemii, geografii, informatyki, techniki. Jeśli nie uda się pozyskać nauczycieli dojeżdżających z Jastrowia (dojazd z Okonka jest i technicznie niemożliwy, i nieopłacalny), dyr. Węglowski zakłada wystąpienie do kuratorium na warunkowe zezwolenie na nauczanie ww. przedmiotów przez nauczycieli zatrudnionych w miejscowej szkole podstawowej.

Wszyscy uczniowie dojeżdżający korzystać będą z usług PKS-u. Najbardziej niekorzystny będzie układ autobusów dla uczniów z Chwałimia i Łędeczka, skąd wyjazd następować będzie już ok. godz. 7. Ich powrót do domu, jeżdżym i ostatnim autobusem, który może je po lekcjach odwieźć, przewidywany jest na g. 15. Natomiast do Łomczewa uruchomiony będzie dodatkowy kurs o g. 13.05. Odpowiednio duży autobus ze szczecińskiego PKS-u będzie też rano dowoził ok. 50-osobową grupę dzieci z tej miejscowości do Okonka.

## PNIEWO, CIOSANIEC

Na niezbędne prace w placówkach w tych miejscowościach Zarząd Miejski przeznaczył 1500 zł. Zakupiono za nie materiały niezbędne do wyremontowania sanitariatów i pomalowania fragmentów korytarza w SP w Pniewie oraz sanitariatów w filii w Ciosanicy. Prace wykonane zostały przez zatrudnionego w szkole konserwatora. Poza tym, już za fundusze rodziców, zlikwidowano w placówce w Pniewie amfildowy układ dwóch sal lekcyjnych, tworząc do każdej oddzielne wejścia.

## ŁĘDECZEK

3 tys. zł natomiast pochłonąć mają prace remontowe w SP w Łędeczku. Zgodnie z decyzją sanepidu prace objąć muszą odnowienie wszystkich pomieszczeń.

Przewidywany przez władze minimalny koszt prac remontowych i adaptacyjnych w wszystkich podległych im placówkach to zaledwie 12 tys. zł. Na wyasygnowanie większych środków gminy po prostu aktualnie nie stać. Jak wynika z zestawienia wykorzystania środków finansowych za I półrocze kwota na wydatki rzeczowe sięgnęła 98%. Za co więc władze będą utrzymywać szkoły przez kolejne miesiące? Na razie jednym z kroków zaradczych było zwrócenie się z pismem do MEN o zwiększenie subwencji oświatowej o 140 tys. zł.

■AM

\* Materiał opracowywany był o dane dostępne do 20.08.



*Moja Ty Ziemia Złotowska, ojczyzna kraino!  
W świecie swoim przepychem inne ziemie słyną(...)  
Lecz Ty, Ziemia Złotowska, skromna i uboga,  
Tyś mi nad wszystkie inne świata kraje droga.*

## Góra Żydowska

Zacnie się jak bajka: między dwoma jeziorami - Baba i Probozeczowskim, nad przepływającą niedaleko rzeką Głomią, wznosi się widoczna z daleka góra. Jej strome, porośnięte starymi drzewami stoki otaczają podmokłe łąki. Ponieważ wiadomo, że najstarszy gród złotowski wzniesiono w obronnym miejscu, wśród bagien, sądzono, że znajdował się on właśnie na opisywanym wzniesieniu. Jednak archeolodzy, którzy badania przeprowadzali w 1964 roku, na głębokości 40 cm dokopali się do piasku. Czy zatem góra nigdy nie była zamieszkała, nigdy nie wykorzystywano jej szczególnie sprzyjającego obronie położenia?

Sprawa nie jest prosta, bowiem wiadomo, że w XVII w. na wzniesieniu powstał żydowski cmentarz. Być może wtedy zniszczono ostatnie ślady dawnych umocnień, teren zniwelowano, nawieziono piasek. I góra, do dziś kryjąca swoją tajemnicę, stała się Górą Żydowską.

Pierwsi Żydzi przybyli do Złotowa już prawdopodobnie w XVI w. miasto pierwszy przywilej uzyskała w 1690 r. od arcybiskupa gnieźnieńskiego Stefana Wierzbowskiego. Drugi, wydany przez Augustyna Działyńskiego w 1736 r., zezwalał Żydom na warzenie piwa. Okazali się oni tak dobrymi kupcami, że całkowicie zmonopolizowali złotowski handel. W 1791 roku Rada Miasta zamieściła w wydawanym w Kwidzynie piśmie Intelligenzblatt specjalne zaproszenie dla chrześcijańskich kupców, by osiedlali się w Złotowie. Zgłosił się jeden - Jan Bogumił Bendig z Kwidzyna, ale zrezygnował dowiedziawszy się, że będzie musiał konkurować z kupcami wyznania mojżeszowego. Inni byli mniej bojaźliwi, ale i tak pierwszą aptekę i sklep z artykułami kolonialnymi, nie będące w rękach Żydów, otworzono dopiero w 1809 roku.

Cmentarz na Górze Żydowskiej istniał około 300 lat. Zmarłym stawiano pomniki drewniane, ciosane z jednego pala, napisy ryto na zwykłych gładkich narzutowych. Zdarzały się też prawdziwe arcydzieła sztuki kamieniarskiej, ozdobione korynckimi kolumnkami, kwiatami, muszlami. I biedni i bogaci spoczywali spokojnie pod grubym dywanem trawy, w cieniu starych dębów. Przez lata nagrobków przybywało, jednak żadnych, nawet tych najstarszych, nie usuwano. Zniszczone zębem czasu, te, które zsunęły się ze stromych zboczy zbierano i układa-

Góra Żydowska



no z nich piramidę. Przed nią stawiano tablicę pamiątkową w formie kłęcznika z napisem: „Ku wiecznej pamięci. Ten pagórek został wzniesiony z kamieni starych grobów, by zachować honor tych, dla których pomniki postawiono”.

Burmistrz Karol Fryderyk Brandt, opisując cmentarz w 1926 roku, zachwycał się jego szczególną atmosferą. Podziwiał piękno miejsca, kunszt kamieniarzy, oraz wyjątkowe poszanowanie tradycji. Twierdził, że nie ma potrzeby katalogowania starych nagrobków, bowiem nikomu nie przyjdzie do głowy niszczenie starych i wznoszenie nowych grobów. Słowa te dziś czytane mają szczególną wymowę. Dziewięć lat po wydaniu pracy Brandta cmentarz przestał istnieć. W 1935 r. hitlerowcy przystąpili do systematycznego niszczenia, odbywały się tam nawet ćwiczenia SA. Kamienne nagrobki wywożono. Części użyto w 1943 r. do wzmocnienia fundamentów glinianych (tak, budowanych z gliny mieszanej z wrzosem) domów dla ewakuowanych z Bochum. Inne wmurowano w fundamenty garaży należących do właściciela dużego przedsiębiorstwa przewozowego, jeszcze inne składano na dziedzińcu zakładu budowlanego. Podczas robót w rejonie Hali Targowej odnaleziono zniszczone, potłuczone nagrobki z napisami hebrajskimi z jednej, z niemieckimi z drugiej strony. Przywiezione na dziedziniec Muzeum przez członków Stowarzyszenia Miłośników Miasta Złotowa i Okolic czekają na swoje właściwe miejsce.

■Małgorzata Chołodowska - Muzeum Ziemi Złotowskiej

*Odtworzenie dziejów Góry Żydowskiej byłoby niemożliwe bez bogactw materiałów zgromadzonych w Muzeum przez Pana Jerzego Klozowskiego oraz bez relacji Panów Norberta Kołodzieja i Johanna Schleya, którym autorka składa niniejszym serdeczne podziękowania.*

## STYPENDYŚCI

Ośmioro absolwentów szkół podstawowych w Okonku i Pniewie, którzy otrzymali stypendia na cały okres nauki w szkole średniej w ramach programu „Poprawy szans edukacyjnych dzieci z osiedli popegeerowskich”, rozpocznie 1 września naukę. Jego finansowaniem zajmuje się Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa z oddziałem w Pile. Ze względu na rozmiar potrzeb rozważane będą niedługo możliwości powiększenia liczby stypendystów o kolejne osoby z tzw. rezerwowej listy uczniów. A losami szkolnymi wspomnianej wyżej ósemki interesować się będą społecznie nauczyciele z ich byłych szkół, tj. mgr Czesława Neugebauer i mgr Lidia Wiśniewska (SP w Lotyniu) i mgr Danuta Gortat (SP w Pniewie). Rekompensatą dla pedagogów za ich wysiłek jest natomiast możliwość uczestniczenia w interesujących szkoleniach. Pierwsze z nich odbyło się już w czerwcu. Następne - we wrześniu.

■AM

## Listy do redakcji Masz szczęście kotku!

Mieszkańcy przy Al. Rodła powiadomili Straż Pożarną, że wysoko na topoli od dwóch dni miauczy kot. Najgorsza była noc, nie można było spać. Nie mogliśmy mu pomóc, bo wdrapał się prawie na sam wierzchołek drzewa.

Topola to drzewo kruche. Nie można było się wspinać tak wysoko. Po radzie w gronie najbliższych sąsiadów doszliśmy do wniosku, że trzeba zawiadomić Straż Pożarną. Ku naszemu zadowoleniu usłyszeliśmy odpowiedź: „Tak, przyjedziemy, proszę określić miejsce”. Sprawa błaha - a jednak... Kot musiał być młody, umiał tylko wchodzić na drzewo, sztuki schodzenia jeszcze nie opanował. Bardzo się bał, wbił pazury w gałązkę i w żaden sposób nie mógł się poruszać. Jest coś w psychice młodego kota, że w takiej sytuacji trzeba mu pomóc, bo inaczej mogą zaatakować go ptaki, gdy mają młode w gniazdach, albo z wyczerpania i z głodu spadnie. Kot mógł liczyć tylko na ludzką pomoc.

My, mieszkańcy Al. Rodła chcielibyśmy podziękować pracownikom Straży Pożarnej, którzy uwolnili kota od śmierci. Nie wiemy, czy to jest kot, na pewno ma swoich opiekunów, ale kot chodzi swoimi drogami. Najbardziej ucieszyły się dzieci patrząc na akcję panów strażaków. Gdy zobaczyły w rękach strażaka kotka, nagrodziły strażaków gromkimi brawami.

Dziękujemy.

■Mieszkańcy Alei Rodła w Złotowie



DAEWOO

# \* Salon sprzedaży \*



# \* Serwis \*

# \* Naprawy blacharskie \*



DAEWOO  
Dobry wybór

**AUTORYZOWANY DEALER**

Auto-Pil sp. z o.o. Piła, ul. Bydgoska 190, tel. 213-30-99.

## USC Złotów

### Urodzenia:

Sandra Nikola Najman  
Szymon Stępień  
Daria Kowalska  
Aleksandra Orcluch  
Piotr Popławski  
Szymon Mądrzyk  
Michał Budnik  
Paulina Wrzeszcz  
Karolina Mucha  
Klaudia Kowalska  
Patrycja Anna Müller  
Joanna Betańska  
Daniel Jerzy Klejbor  
Bartłomiej Sebastian Szwedun  
Patrycja Placek

### Mażeństwa:

Mariusz Fiedurek i Anna Syglt  
Tomasz Pawlicki  
i Julita Milczyńska  
Tadeusz Gruenwald  
i Ewa Palczyńska

### Zgony:

Franciszek Białowąs - lat 66  
Alfreda Mąkosa - lat 68  
Zofia Ciepluch - lat 58  
Anastazja Palszewska - lat 83  
Benedykt Banach - lat 73  
Mieczysław Staroścjak - lat 59  
Kurt Kowalski - lat 66  
Alojzy Wruck - lat 66  
Elżbieta Rozpłoch - lat 78  
Józef Wrzeszcz - lat 63

## USC Tarnówka

### Mażeństwa:

Andrzej Walcerz  
i Anna Grażyna Sikora  
(mażeństwo konkordatowe)

### Zgony:

Paweł Kowalski - lat 80

### Mażeństwo:

Arkadiusz Orłowski  
i Sylwia Czekaj

## USC Krajenka

### Mażeństwa:

Tomasz Mrotek  
i Katarzyna Kociuba  
Zbigniew Marlewski  
i Dorota Zdranka

## Uwaga!

**Konkurs literacki trwa!**  
**Nagroda - Leksykon PWN!**  
Wystarczy napisać opowiadanie na dowolny temat i przesać je na adres redakcji. Szczegółowe informacje w 29 i 30/99 numerze „A.L.”.

## Nowi mieszkańcy powiatu



**Damian Wilkowski**  
Data ur. 14.08.1999  
waga - 3000 g  
Długość - 52 cm  
Złotów



**Urszula Chodera**  
Data ur. 15.08.1999  
waga - 3550 g  
Długość - 54 cm  
Nowa Szwecja



**Marta Dulat**  
Data ur. 12.08.1999  
waga - 3500 g  
Długość - 54 cm  
Złotów



**Kacper Sals**  
Data ur. 16.08.1999  
waga - 3150 g  
Długość - 56 cm  
Tychy



**Bartosz Jabłoński**  
Data ur. 17.08.1999  
waga - 3350 g  
Długość - 54 cm  
Franciszkowo

## FIRMA HANDLOWA „MAT – BUD” S.C.

### Oferuje :

- asortyment śrub
- beton komórkowy Siporex
- styropian
- cement, wapno
- cegła biała i klingerowa
- płyty kartonowo-gipsowe
- profile
- papa izolacyjna (20 m - 25,5 zł, 40 m - 50,9 zł)
- blacha powlekana
- system dociepleń budynków firmy ATLAS
- i wiele innych

**Jadwiga, Dariusz Kukwicz**

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4  
tel./fax (067) 263 63 43

**BALEXMETAL**

Możliwość dowozu towaru

**UWAGA PROMOCJII  
PAPA ASFALTOWA**

Zapraszamy  
i dziękujemy



**SAMOPOMOC S.A.**  
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

*Nawiąże korzystną współpracę  
z agentami ubezpieczeniowymi  
na terenie powiatu złotowskiego*

**ZGŁOŚ SIĘ  
DO NAS!**

ZŁOTÓW – ul. Wawrzyniaka 4A, tel. 263-28-38  
WAŁCZ – ul. Wojska Polskiego 27A, tel. 258-52-02

**RAJEK**  
RAJBY TELEFONIZACJA



**TELEFON  
I KARTA  
+  
WCZASY  
od RAJKA**

Piła, D.H. ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15  
WAŁCZ, Pl. ZWM 1 tel. 38 73 200

**Plus**  
GSM

Trzymaj  
rękę  
na Plusie

RHU

**BUDMAL**

Hurtownia  
Materiałów  
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ SYSTEMY DOCIEPLEN
- ✓ STYROPIAN (WELNA MINERALNA)
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówki i cegły ceramiczne firmy Röben
- ✓ okna i drzwi drewniane i PCV
- ✓ folie budowlane
- ✓ strop "TERIVA"
- ✓ rury i rynny PCV
- ✓ bramy garażowe „PROMINENT”

**RATY**



A.F.B.

**CITROËN**

Andrzej Pabich

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR**

Piła, ul. Bydgoska 139, , tel. (0-67) 214-91-37, tel./fax (067) 214-91-87

**KONKURS**

OFERTA  
SPECJALNA:  
**XARA  
MIAMI**

Wyposażenie:

- radio „Pionier”
- 4 głośniki
- auto-alarm
- felgi aluminiowe

**Dodatkowo: rabat cenowy!**



Przedsiębiorstwo "BIZMET"

Spółka z o.o.  
**DEALER**

TEL. (067) 2635855

**PARAPETY**

Z KAMIENI NATURALNYCH

**DRZWI ROLETY**

PROMOCJA  
upusty cenowe  
do 10 %



OKNA DACHOWE  
BRAMY GARAŻOWE

DREWNO PCV

**MS & OKNA**

Złotów, ul. Drzymały 1

**ALUBUD**

**SCHÜCO**  
INTERNATIONAL

herald

*poleca:*

- \* **okna**  
(rozwieralno-uchylame na wymiar)
- \* **drzwi**  
(jedno- i dwuskrzydłowe, przesuwane)
- \* **fasady**
- \* **parapety** zewnętrzne aluminiowe
- \* **bramy**
- \* **elementy** architektury budowlanej

**OKNA NA RATY**

\* **PCV** \* **ALUMINIUM** \* **STAL** \*

Tel./fax (067) 263 32 21  
77-400 Wielatowo k. Złotowa



**Auto-Park Z. & J. Szcześniak**

Autoryzowany dealer Skoda Auto Polska  
Volskswagen Bank Polska

Oprocentowanie kredytu 17,90%  
Wszystkie formalności na miejscu  
Korzystne pakiety ubezpieczeniowe  
4% wartości samochodu



77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel. (067) 263-40-10  
Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. (067) 215-48-11  
GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA

BHU

**BUDMAL**

Hurtownia  
Materiałów  
Budowlanych

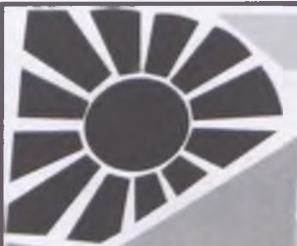
Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer  
firmy



*poleca:*

**okna i drzwi - drewniane**  
i PCV (Roplaso 6001)



Koncesjonowane **BIURO TURYSTYCZNE**

**TO MY**

77-400 Złotów, al Piasta 11 tel./fax - 067/2632787 tel. kom. 604 489 380

**TYLKO Z NAMI:**

- \* pewnie
- \* bezpiecznie
- \* wygodnie
- \* tanio

**OFERUJE:**

przewozy  
osób  
do Niemiec  
**WZCASY**

**Przewozy osób**

Polska - Niemcy  
Niemcy - Polska

Dowozimy pod  
wskazane adresy

Wyjazdy:  
poniedziałek i piątek  
Powroty:  
wtorek i sobota

**OFERUJE WYCIĘCZKI**

- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez -
- Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze -
- Mediolan - 1390 zł

AGROTURYSTYKA  
AGROTURYSTYKA  
AGROTURYSTYKA  
AGROTURYSTYKA



## USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALATORSTWA ELEKTRYCZNEGO

Zbigniew Kucharczyk

77-400 Złotów, ul. Jeziorna 24, tel./fax (067) 263-55-43  
tel. kom. 0602 355 882

### Wykonuje z materiałów własnych:

- \* instalacje elektryczne i odgromowe
- \* rozdzielnice w obudowie blaszanej
- \* linie elektryczne napowietrzne kablowe średniego i niskiego napięcia
- \* stacje transformatorowe
- \* oświetlenie ulic i placów
- \* konstrukcje stalowe
- \* remont i naprawa wszelkich urządzeń energetycznych
- \* instalowanie kabli grzejnych DEVI
  - ogrzewanie pomieszczeń
  - instalacje przeciwoblodzeniowe
  - systemy przeciwoblodzeniowe i grzewcze dla rurociągów

## AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW



Piła, ul. Lipowa 31, tel. (0-67) 213-17-12, tel./fax 214-65-16

### NAPRAWY I PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE:

MATIZ	NUBIRA	POLONEZ	TICO
LANOS	LEGANZA	POLONEZ	NEXIA
		TRUCK	ESPERO

Naprawy pojazdów innych marek

- \* blacharstwo
- \* diagnostyka
- \* serwis
- \* samochód zastępczy na czas naprawy
- \* sklep części Daewoo, FSO

Reklamuj się  
w AKTUALNOŚCIACH LOKALNYCH  
Biuro reklam i ogłoszeń  
tel. 263 56 63

## AUTO CENTRUM

Łukaszewscy  
Autoryzowany Dealer Seat  
Al. Powstańców Wlkp 201  
64- 920 Piła tel (061) 351 27 47



## Ogłoszenie

Energetyka Poznańska S.A.  
Zakład Usług Energetycznych w Wałczu  
poszukuje osób do pracy na stanowisku:

### ELEKTROMONTERA POGOTOWIA ENERGETYCZNEGO na terenie Złotowa i Okonka

#### Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne elektryczne,
- znajomość branż i zagadnień elektroenergetycznych,
- dobry stan zdrowia,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt  
z pracownikami kadr Energetyki Poznańskiej S.A.  
Zakładu Usług Energetycznych  
w Wałczu ul. Bydgoska 122  
telefon: (067) 258 00 06  
w godz. 7-15<sup>00</sup> od poniedziałku do piątku.

Rejonowy Ośrodek Kształcenia Zawodowego  
Złotów ul. Szkolna 3 tel. 265-00-80 fax 265-00-81

Zaprasza od 1 września 1999 r. do:  
Średniego Studium Zawodowego:

2-letniego, zaocznego dla dorosłych na podbudowie  
programowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej (w zawo-  
dach branży mechanicznej)

o kierunku:

**Technik mechanik**

- specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych

Warunki przyjęcia: komplet dokumentów (podanie, życiorys,  
3 zdjęcia, świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawo-  
dowej, wpisowe 50 zł odpłatność 150 zł miesięcznie).

Zapraszamy również

na roczny kurs przygotowujący do egzaminu  
eksternistycznego z zakresu programu

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO**

Warunki uczestnictwa w kursie: ukończona minimum szkoła  
podstawowa, wiek powyżej 17 lat, odpłatność 170 zł mie-  
sięcznie

Szczegółowych Informacji udziela sekretariat ROKZ  
w Złotowie, ul. Szkolna 3, tel. 265-00-80, fax 265-00-81.

Rejonowy Ośrodek Kształcenia Zawodowego  
Złotów ul. Szkolna 3 tel. 265-00-80 fax 265-00-81

Przyjmuje zapisy na I semestr  
**Policealnego Studium:**

- rocznego, zaocznego dla dorosłych o kierunku:
- Marketing i Biznes
  - Administracyjno-Prawny
  - Informatyka
  - Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

ORAZ

2-letniego, wieczorowego  
**Policealnego Studium Informatyki**  
Po ukończeniu absolwenci otrzymują tytuł - technik Informatyk

**ROZPOCZĘCIE I SEMESTRU - WRZESIEŃ 1999**

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła średnia, komplet  
dokumentów (podanie, życiorys, 3 zdjęcia, świadectwo  
ukończenia szkoły średniej, wpisowe 50 zł).

Szczegółowych Informacji udziela sekretariat ROKZ  
w Złotowie, ul. Szkolna 3, tel. 265-00-80, fax 265-00-81.

**ZAPRASZAMY!!!**

# Hurtownia Tkanin

## >> BOG-MAR <<

### oferuje:

- tkaniny
- dzianiny
- koce
- podszewki
- komplety pościeli
- dodatki krawieckie



# HURT-DETAL

### Godziny pracy:

pon.-piątek 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

sobota 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

Piła ul. Karłowicza 17 tel./fax (067) 213 72 50



ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO  
w Krajenke

### prowadzi nabór na rok szkolny 1999/2000

na kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych  
z zakresu szkoły średniej dla dorosłych

- roczne Studium Informatyczne na podbudowie szkoły średniej
  - 3-letnie Liceum Zawodowe
  - 2-letnie Technikum Zawodowe dla absolwentów szkół zasadniczych
  - 2-letnia Policealna Szkoła Ekonomii i Administracji
  - Eksternistyczne Liceum Ogólnokształcące
- oraz
- seminaria utrwalające wiedzę dla absolwentów szkół średnich
  - kursy informatyczne
  - kursy języków obcych (j. niemiecki, j. angielski)

Tel./fax  
(067) 2638178  
lub 2638179

[www.zszps-krajenka.top.pl](http://www.zszps-krajenka.top.pl)

## Karma dla psów

sprawdzona w najlepszych hodowlach

**jak karmić psa?**  
• TANIO, ZDROWO, BEZPIECZNIE

hurtownia "GRADUR" prowadzi  
sprzedaż hurtową i detaliczną wysokiej jakości  
karmy kanadyjskiej firmy SHUR-GAIN

Piła,  
ul. Al. Poznańska 88  
Tel./fax 213 01 01  
263 81 29  
263 39 54



Zakład Handlowo-Usługowy

**Seweryn Szymaniak**  
ul. Brzozowa 5A  
77-400 ZŁOTÓW

poleca:

- remonty kapitalne i bieżące
- lodówek i pralek krajowych  
oraz zagranicznych
- schładzarek do mleka
- witryn i lad chłodniczych
- sprzętu AGD.

zapraszamy codziennie  
od 9<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
sob. od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>  
tel. 263 4411 • tel. dom. 265 2314

## Ogłoszenia drobne

Sprzedam ziemię łąkową, czarną.  
Dzierżaznia, tel. 263 5800.

\*

Sprzedam dom I - piętrowy, wolno-  
stojący z garażem na działce 1000 m.kw.  
Tel. 263 3367, po godz. 17<sup>00</sup>.

\*

Kupię dom jednorodzinny, wolnostojący.  
Tel. (067) 263 5027.

\*

Sprzedam dom z ogrodem i zabudowa-  
niami gospodarczymi w Złotowie lub  
zamienię za dopłatą na małe  
mieszkanie w bloku.

Telefon: (067) 263 7989, lub 263 7404.

\*

Rejonowy Ośrodek Kształcenia  
Zawodowego w Złotowie rozpoczyna  
kurs na „Agentów Ubezpieczeniowych”.  
Szczegółowe informacje  
- w sekretariacie ROKZ w Złotowie.

\*

Sprzedam działkę budowlaną  
lub wydzierżawię pawilon handlowy  
w Złotowie ul. Krzywoustego 2  
Tel. 263 2309.

\*

Domek wolno stojący na działce  
25 arów sprzedam. Tel. 263 1017.

\*

Zarejestrowałeś działalność gospodarczą  
i masz kłopot z księgą przychodów i roz-  
chodów oraz rozliczeniami ZUS zadzwoń!  
Tel. 263 5116 w Złotowie. Fachowo  
poprowadzę wszystkie Twoje sprawy.

\*

Kupię pianino tel. 265 3030, 265 30 56.

\*

Biuro Obrotu Nieruchomościami  
GRUNT - Piła, al. Woj. Polskiego 12;  
Kupno - Sprzedaż nieruchomości.  
Tel. 351 66 77, 0 601 76 87 14.

\*

Poszukujemy mieszkań do wynajęcia na  
terenie Złotowa. GRUNT. Tel. 351 6677.

\*

Sprzedamy domy w Złotowie i okolicy  
Złotowa. GRUNT. tel. 351 6677.

\*

Zamienimy domy z okolic Złotowa na  
mieszkania w Złotowie. tel. 351 6677.

\*

Nowo otwarte Biuro Kredytowe oferuje:

- kredyty gotówkowe dla emerytów  
i rencistów bez poręczycieli
- kredyty gotówkowe do 50 000 zł  
na atrakcyjnych warunkach.

Wykonujemy również wszelkiego  
rodzaju reklamy.

Piła, al. Woj. Polskiego 18 tel. 351 6801.

\*

Kupię dom na terenie Złotowa.  
Tel/fax (052) 3899908.

\*

Agent PZU przyjmuje zapisy do II filaru.  
Złotów, ul. Bytomiaków 12.  
Tel. 265 3625 wieczorem.

\*

Agent Ubezpieczeniowy Daewoo  
Jan Martin  
ul. Polna 3, Krajenka, tel. 2638427

## A gdyby tak na ... ryby?

# Lin

Lina kojarzymy sobie głównie z wodami zamulonymi i zanieczyszczonymi. Lin jest niepodzielnym władcą takich wód. Za optymalne stanowiska lina uchodzą muliste, wypłycone, zarośnięte wody stojące. Jako jeden z nielicznych słabych punktów lina możemy wymienić jego wrażliwość na zimno. Głównym składnikiem pożywienia są drobne chrząszcze i ich larwy, młode, delikatne pędy roślin, nasiona. Lin ma tę przewagę nad innymi rybami, że pokarm potrafi wydobywać z głębszych warstw mułu, do czego inne gatunki nie są zdolne.

Lin rośnie wolno. Nawet w dobrych warunkach wagę 1kg osiąga najwcześniej w 6-7 roku życia, z tego względu za okazy uznaje się sztuki o wadze powyżej 1 kg.

Lin odbywa tarło najpóźniej z ryb, przy temp. 21-23 stopni C, zatem niekiedy dopiero w lipcu, tak, że jego narybek do jesieni osiąga zaledwie 4 cm długości.

Najdogodniejsza pora do połowu lina to najcieplejsza pora sezonu wędkarskiego, 90% połowów odbywa się w okresie od maja do sierpnia. Główną przynętą są dżdżownice, ziemniaki i pęczak.

Z wytypowaniem prawdopodobnych stanowisk lina nie ma większych problemów, w każdym typie wód szukamy go przede wszystkim w płytkich, mulistych, gęsto zarośniętych zakątkach o nagrzaną wodzie. Poszukując pokarmu uwalnia z mułu pęcherzyki powietrza, podobnie jak karp i leszcz.

Do połowu lina wykorzystujemy mocne wędzisko i grubsze żyłki, takie jak na grubsze ryby. Grubsza żyłka specjalnie nie przeszkadza

linowi choćby dlatego, że łowimy go w wodach o stałym biologicznym zmętnieniu. Jest wrażliwy na silniejszy opór przy braniu, stąd spławik i obciążenie powinny być jak najlżejsze. Mały powinien być też haczyk, aby cały był ukryty w przynęcie - optymalne nr 8-10. Spławik powinien być zamontowany na stałe i cechować się stabilnością, a więc przy falowaniu należy wybierać typy stożkowate.

Do przynęty lin podchodzi bardzo powoli, najpierw przeżuwa ją w pyszczku, oczyszczając z bagnistego osadu i dopiero wtedy połyka.

Typowym braniem lina towarzyszą gwałtowne podskoki spławika, z góry na dół i na boki, w zależności od sposobu wyważenia spławik może położyć się także na wodzie, jak przy polowie leszcza. Wybór momentu żacnięcia zależy już od własnych doświadczeń poszczególnych wędkarzy, na nic zdadzą się w tym wypadku zalecenia „podręcznikowe”.

Dobierając zanętę na lina kierujemy się zasadą „lepiej za mało niż za dużo”, ponieważ przy nęceniu trzeba kierować się typowym stanowiskiem lina, na którym jest w zasadzie jedynym gatunkiem. Zanęcać trzeba naprawdę tylko śladowo, np. kilkoma ziarnami pszenicy, prażonymi nasionami konopi lub płatkami owsianymi.

Ciało lina pokryte jest śluzem i nie ma on typowej dla ryb łuski, stąd u początkujących wędkarzy powstaje kłopot z przygotowaniem go do smażenia. Prawdopodobnie najlepszą metodą jest zanurzenie lina na chwilę we wrzątku /nie stosuję, gdyż lin robi się wtedy biały i wygląda mało apetycznie/ lub należy zeszkrobać tylko śluz, a następnie po usmażeniu skórkę, po oddzieleniu od mięsa, wyrzuca się. Lin nie ma wielkich walorów kulinarnych /przykry zapach mułu/ - eliminujemy go skrapiając rybę cytryną, ale są smakosze, którzy przepadają za ich mięsem. Osobiście znam takich kilku.

## Księga imion

### HELENA

Imię pochodzące od greckiego słowa hele, czyli blask, jasność albo helane - pochodnia, lub helene - kosz trzciniowy, lub też słowa selene - księżyc.

Helena jest kobietą bardzo szlachetną o dużej wrażliwości i intuicji, stara się dobrać sobie właściwe towarzystwo, w którym lubi dobrze się pokazać i dyskretnie dominować, obdarzona jest sporym temperamentem, lubi przebywać na łonie przyrody i czytać dobrą literaturę.

Przekształcenia: Halena, Halina, Halszka, Lena, Ilona.  
Kolor: żółty • zwierzę - wąż • imieniny: Heleny 2.03., 23.04, 22.05, 15.06, 31.07, 13.08., 18.08., • Leny: - 10.11., • Ilony: - 27.01., 18.08., • Haliny: - 1.07.

### HENRYKA

Żeńska forma starogermańskiego imienia pochodzącego od słów: helm, czyli dom, ognisko domowe i richl - bogaty, potężny, możny; imię męskie oznacza więc tego, który jest panem we własnym bogatym domu lub włada bogatym krajem.

Henryka jest osobą, która lubi chodzić własnymi drogami, jest odważna i niezależna, posiada silnie wyrobione poczucie dyplomacji, potrafi przy tym kierować się wzniosłymi ideami. Jest bardzo wrażliwa, szczególnie na piękno przyrody i muzykę.  
Kolor - czerwony • zwierzę - renifer • imieniny: - 2.03., 16.03.

## humor „Aktualności”

- Tato, czy mama na pewno wraca tym pociągami?  
- Nie gadaj tyle, tylko rozkręcaj tory!

...

- Tato, a dlaczego ten artysta tak się cały czas kiwa, jak śpiewa?  
- Bo w ruchomy cel trudniej trafić, syneczku...



### Uśmiech numeru

W naszej „uśmiechniętej” rubryce gościmy dziś Bartusia Cierpickiego z Jastrowia.

## Sennik egipski

Co znaczy we śnie widzieć:

**Adres** - przeglądać - mozolne zatrudnienie. Szukać adresu - strata czasu.  
**Adwokat** - spotkać go - zła nowina. Rozmawiać z nim - liche interesy.  
**Adoptowane dziecko** - gromadzenie majątku przez spekulacje. Być adoptowanym - zmiana losu.  
**Agrest** - zbierać oznacza polepszenie się interesu i nadzieje na lepszą przyszłość.

Jeść agrest - przyjemność, która może zaszkodzić. Widzieć agrest - uniknięcie przykrych roboty.

**Agrafka** - komu się śni, będzie bardzo zajęty interesami.  
**Akacja** - młodym oznacza pogrzeb znajomej osoby, starszym - smutek.  
**Aktor** - pannie oznacza nieszczerego kawalera, dłużnikowi sprawę z wierzyicielem. Aktorka oznacza kobiecie niestosowną znajomość, mężczyźnie zawód od kochanki.

Pokrycia dachowe  
Blachy dachówkopodobne  
fińskie i szwedzkie - cięte na wymiar  
Płyta bitumiczna - Ondura - USA,  
Aqualina - Belgia. Okna dachowe,  
foki, rynny PCV, świetliki,  
obróbki blacharskie.  
Dachówki betonowe i ceramiczne.  
Stołarka drzewiowa i okienna PCV oraz  
z drewna klejonego, kotły gazowe  
i elektryczne, węglowe i mialowe,  
grzejniki aluminiowo-miedziane „RADIATOR”  
i aluminiowe.  
**TRANSPORT-MONTAŻ-RATY**  
**TANIO POLECA**  
**PPUH „PROMOTECH” BRZEŻNO**  
tel. 255-19-83

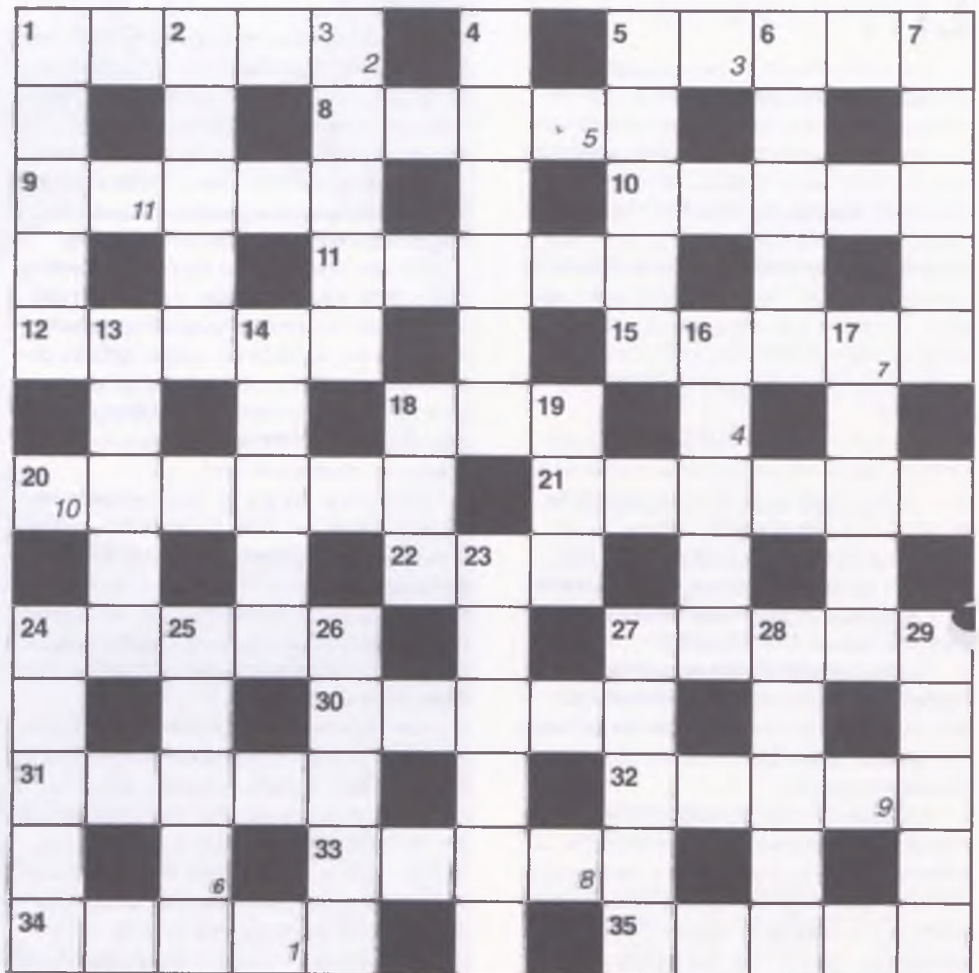
Zacznijmy od końca...

**Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk nowej serii artykułów. Ich głównym tematem będzie udział astrologii w naszym życiu.**

### Ale zaczynamy od końca...

Już w odległych czasach Istnienia człowieka straszono ludzi końcem ich istnienia. Prawdopodobnie pierwsi myślący osobnicy homo sapiens przewidywali rychły finisz bytu ziemskiego globu, na którym przyszło im żyć. Szczególnie rzadkie daty sprzyjały zapowiedziom końca świata. Powszechnie wierzono, że pewny jest koniec świata w roku 1000, później oczekiwano go w latach 1111 i 1300. Za bardzo feralny uważano (i sprawdziło się) wiek XIII - najazd Mongołów, wojny, epidemie, herezje - wszystko to jako żywo przypominało nadejście Antychrysta. Świat jednak, mimo wszystko, toczył się i toczy dalej, mając za sobą nawet okrucieństwa wieku XX. Co nas czeka w XXI stuleciu? Co w tym miejscu ma do powiedzenia astrologia? Podobno najgorzej jest, kiedy rok zaczyna się od poniedziałku. Do 1900 roku wszystkie takie lata były ciężkie, naznaczone wojnami, nieurodzajem lub chorobami. Poniedziałek (1951, 62, 68, 79, 90, 96, 98) w innych językach brzmi Montag (niemiecki), dies Lunae (łacina), Lundi (francuski) czy Monday (angielski). Te obce nazwy znajdują odniesienie do Księżyca, stąd ta feralność. Wtorek (1952, 57, 63, 74, 80, 85, 91) poświęcony jest Marsowi. Jeszcze ma początku naszego stulecia, naukowcy przekonani byli o istnieniu życia na tej planecie. Nazwy w innych językach są bezpośrednio związane z Marsem: dies Martis, Mardi czy Dienstag - Dyn albo Odyn (staroniemiecki bóg wojny). Odwołując się do gorącej natury Marsa, lata te powinny być dotknięte wojną lub plagą, jednakże oprócz lat „napoleońskich”, nie było tak źle. Lata marsowe sprzyjają mężczyznom, późniejszym żołnierzom, prawnikom i lekarzom. Dante uważał, że dusze marsowe, to dusze ludzi wielkiego poświęcenia, bohaterów i męczenników. Środa (1958, 64, 69, 75, 86, 92) jako pierwszy dzień roku, to dzień przypisany Merkuremu - dies Mercurii, Mercredi. Kto w takim roku się urodził lub urodzi, będzie ruchliwy i zmienny, nie można na nim polegać. Będzie posiadał zdolności kupieckie i prawnicze, czasami jednak może zbroczyć z dobrej drogi, bawiąc się w oszusta, mając ku temu duże możliwości. Czwartek (1959, 70, 76, 81, 87, 97) to dzień Jowisza - dies Jovis, Jeudi, Donnerstag /nlem. grzmot - symbol Jowisza/. Kto się pod nim urodzi, łączyć będzie przymioty serca i rozumu. Jowisz więcej sprzyja mężczyźnie niż kobiecie. Idąc ponownie za Dante, w niebie jowiszowym spoczywają dusze wielkich królów. Wenus poświęcono lata zaczynające się od piątku /1954, 60, 65, 71, 88, 93, 99/ - dies Veneris, Vendredi lub Freitag - Freja, to u German bogini miłości. Planeta ta sprzyja kobietom, w tym roku rodzą się najpiękniejsze, gładkiego ciała i delikatnych rysów. Mężczyźni charakteryzują się zdolnościami artystycznymi. Choć delikatni, długo

## Krzyżówka dla dorosłych



### Poziomo:

1 - kłębek wełny, 5 - np. „leziro łabędzie”, 8 - górski sosna, 9 - pontyfikalne nakrycie głowy papieża. 10 - Atladyna, 11 - można je czuć nosem, 12 - kwiat w krajach Wschodu, symbol słońca, niewinności i skromności, 15 - wnęka w ścianie, 18 - na niego wbito Azję, 20 - dziewczyna jak ..., 21 - narzędzie ze szczypcami, np. do wyciągania gwoździ, 22 - szpiczasty lub jak kartofel, 24 - rów odprowadzający wodę, 27 - niezamężny znak zodiaku, 30 - gwałtowny deszcz, 31 - zwieszająca się masa, część czegoś, 32 - miasto w Polsce albo obywatel europejsko - azjatyckiego kraju, 33 - aktor komediowy, 34 - słynna Poła, 35 - nogą zamiata.



### Pionowo:

1 - np. paż królowej, 2 - droga, gościniec, 3 - za nieposłuszeństwo w pupę malucha, 4 - okrasa, 5 - wypełniony powietrzem, 6 - do niego chowane stare rzeczy, 7 - na łące, 13 - miasto w Japonii, 14 - zawsze wypływa na wierzch, 16 - rodzaj zamszu, dobry do czyszczenia okularów, 17 - grządka, 18 - ...Cogito, 19 - dola, bieg wydarzeń, 23 - ciapa, niedorajda, 24 - gałąź, 25 - przyzwyczajenie, 26 - zostaje po wystrzeleniu naboju, 27 - pasek materiału na rękawach, kieszeniach, 28 - reguła, zasada, 29 - kłamra spinająca mury.

żyją. Saturnowi przypisano sobotę /1955, 66, 72, 77, 83, 94, 2000/ - dies Saturni, Samedi, Samstag, Saturday. Astrologowie mówią o nim, że nie jest planetą płci pięknej. Ludzie pod nim urodzeni bywają skryci i gniewni, choć obraca się to w dar rządzenia i przewodzenia innym ... Słońce objęło w posiadanie niedzielę - dies Solis, Sonntag, Sunday. Urodzeni pod wielką, ognistą kulą (1950, 56, 61, 67, 78, 84, 89, 95) obdarzeni są wielkimi przymiotami duszy i ciała oraz zdolnościami do wszystkich zawodów.

Opracował: Janusz Justyna

Litery z pól 1 - 11 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: AWP „Lesczyński”, Al. Piasta 21, 77-400 Złotów do 5.09.99r. Nagrody czekają.

Nagrodę za prawidłowo rozwiązaną krzyżówkę z nr 30/99 wylosowała pani Daniela Grunau ze Złotowa.

Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po jej odbiór.

Hasło brzmiało: KUCHNIA POLSKA.





**Zapomniana fuksja w domu i w ogrodzie.**

W hodowli roślin ozdobnych często zdarza się, że chętnie wracamy do tych gatunków, które kiedyś tradycyjnie uprawiali nasi dziadkowie, odkrywając je na nowo, tworząc nowe odmiany o atrakcyjnych kształtach i barwach kwiatów. Tak jest z fuksją, która po latach zapomnienia wróciła do naszych domów i ogrodów i znów stała się modna.



Właśnie teraz, kiedy w naszym kraju święcie występuje około 100 gatunków fuksji. Pochodzą one głównie z Ameryki Południowej, Meksyku i Nowej Zelandii.

Są one krzewami lub małymi drzewkami, obasypane od wczesnego lata do jesieni bardzo efektownymi kwiatami. Kwiaty mogą być przeróżne: od małych i pojedynczych po duże, dwubarwne i pełne. Kwiaty mają delikatne płatki, długie pręciki i barwny kielich o wydętych lub wywiniętych działkach. Imponująca jest też paleta barw: od czerwieni przez fiolety i różę do niebieskiego. Ostatnio ogromną popularnością cieszą się fuksje śnieżnobiałe.

Polska nazwa fuksji to ulanka i myślę, że wystarczy trochę popuścić wodze fantazji, żeby w tych pięknych kwiatkach dostrzec damski odpowiednik kolorowego stroju ulana.

Wśród odmian odróżnia się formy pojedynczo i pełnokwiatowe, o pędach wzniesionych lub zwisających oraz bardziej lub mniej zdrewniałych.

W naszych sklepach rzadko można kupić fuksję odmianową o określonej nazwie.

W naszych ogrodach najczęściej uprawia się chyba najstarszą odmianę fuksji „Karmazyn”, cenioną ze względu na dużą siłę wzrostu, doskonałą zdrowotność i duże karmazynowe pojedyncze kwiaty. Ta odmiana doskonale nadaje się do formowania w kształcie drzewka, którą możemy wykonać we własnym zakresie.

**Stanowisko i pielęgnowanie**

Fuksje najlepiej rosną i kwitną w miejscach o świetle rozproszonym, czyli na wschodnich, zachodnich, a mogą rosnąć również w słońcu, jeśli zapewni się im odpowiednią ilość wody, a w razie potrzeby sztucznego cieniowania. Najodpowiedniejszym podłożem jest lekko kwaśna, żyzna, próchniczna ziemia ogrodowa, którą możemy wzbogacić dodając jedną część ziemi gliniastej. Korzenie fuksji nie lubią nagrzewania, wobec tego rośliny wysadzone wprost do gruntu należy obsadzić roślinami okrywowymi. Latem fuksje wymagają zasilania, co robimy raz na 7 dni płynnym nawozem do kwiatów kwitnących. Przed wystąpieniem pierwszych mrozów należy fuksje wnieść do chłodnego i jasnego

*ZROKA  
SROKA*

# Krzyżówka dla dzieci

1	K <sub>4</sub>	I	N	O	
2	M	L	E	K	O <sub>3</sub>
3	K	O	R <sub>2</sub>	T	
4	Z	A <sub>5</sub>	M	E	K
5	Z	M	I	J	A
6	S <sub>1</sub>	T	Ó	K	

1. Tam oglądasz filmy.
2. Białe do picia.
3. Boisko do tenisa.
4. Królewski lub w drzwiach.
5. Kuzynka węża.
6. Mebel kuchenny.

*Wskazówki z pól 1 - 5 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres: AWP „Leszczyński” Al. Piasta 21 77-400 Złotów do 5.09.1999 r. Nagrody czekają!*

**Nagrodę za prawidłowo rozwiązana krzyżówkę z nr 30/99 wylosowała Wioletta Pankau z Barankowa.**

**Gratulujemy!**

**Hasło brzmiało: DŁUGOPIS. Nagrodę prześlemy pocztą.**

pomieszczenia. Od listopada do lutego rośliny przechodzą 3 miesięczny okres spoczynku /gubią liście/ i wówczas ograniczamy podlewanie i nie nawozimy. W lutym wszystkie gałązki mocno skracamy, zapewniamy wyższą temperaturę, przesadzamy i obficie podlewamy. W maju wnosimy nasze rośliny na balkon lub do ogrodu.

**Rozmnażanie**

- do sadzonkowania wykorzystujemy szczepki wierzchołkowe pobrane w sierpniu lub też wczesna wiosną, a nawet w ciągu całego roku. Najłatwiej sadzonki ukorzeniają się w wodzie.

**Z doświadczenia KOs - a**

- nie ukrywam, że fuksje należą do moich ulubionych i bardzo wdzięcznych roślin. W zeszłym roku te „moje ulubione” zostały zaatakowane przez mączliki /białe muszki/, których nie był w stanie zniszczyć specjalny środek chemiczny.

Pozostałem swoje fuksje w ogrodzie tak długo, aż nadeszła pierwsza jesień, mroźna noc - fuksje lekko przymarzły /po silnym skróceniu wypuściły nowe pędy/, ale najważniejsze, że wymarzył mączlik. To był sukces. Zachęcam Państwa do uprawy fuksji, trochę zapomnianej, ale wracającej do naszych mieszkań i ogrodów. Ulanka jest tego warta.

■ KOS

## Kogo wybrać na żonę, męża...?

Według wszelkich prawideł astrologii, kobieta i mężczyzna powinni wybierać sobie żonę lub męża wśród osób, które posiadają podobny pogląd na świat. Łatwiej w ten sposób zrozumieć wiele zdarzeń z życia codziennego i łatwiej podejmować słuszne decyzje. Na dobry początek przedstawiamy charakterystykę żeńskiej i męskiej „Panny”.

**Kobieta** - oszczędna i praktyczna. Typ kobiety potrafiącej robić interesy w biznesie, ale i utrzymać dom w charakterze dobrej gospodyni. Dziewczyny urodzone pod znakiem Panny nie są bez zalet i mogą się podobać. Ta Panna, która przed zamążpójściem będzie wzdrygać się do 25 roku życia, może już na zawsze pozostać sama ze sobą...

**Mężczyzna** - typ „starej panny”, mocno zainteresowany w utrzymaniu domu w czystości i porządku. Wielce gadatliwy, ale równie mało uczuciowy. Znak Panny szczególnie sprzyja chłopcom, którzy mają powołanie do pełnienia ważnych funkcji publicznych. Cechuje ich zamiłowanie do poświęceń, a przy tym skromność, która jest tym większa im wyższe stanowisko. Powiadają mądrzy ludzie, że urodzony pod znakiem Panny będzie musiał wybierać między biedną a bogatą. Wybierze tę bliższą sercu...

*Za miesiąc kolejna charakterystyka!*

## Sukces Rafała

Miasteczko Vranov nad Toplou znajduje się w zachodniej Słowacji. 7 sierpnia stanęli tutaj w szranki chodźarze ze Słowacji, Ukrainy, Polski i Węgier, w ramach Międzynarodowego Mitingu Chodźarskiego. Nazwa oryginalna tej imprezy to Vranaska Patnastka (piętnastka), bo tyle kilometrów mieli zawodnicy do pokonania. Startowali zawodnicy w trzech przedziałach wiekowych - juniorzy, seniorzy i old boye (powyżej 30 lat). Wśród juniorów, którzy startowali na krótszym dystansie 5 kilometrów, był również mieszkaniec Tarnówki - Marian Konarzewski (Rafał). Odnosił w międzynarodowym gronie niewątpliwego sukces, zajmując drugie miejsce z czasem 23 min. 14 sek. Do pierwszej lokaty brakło zaledwie (albo aż) 34 sek. Na tej pozycji ułokował się też Polak - Kamil Kalka. Z tego wynika, że chodźarze polscy mają niezłe zaplecze wśród młodzieży. Gratulujemy zajętogo miejsca i czekamy na następne osiągnięcia.

■ Stefan Olejnik

## Sportowy powiat

### Pierwsza w kraju

Powiatowa liga piłki nożnej seniorów Zrzeszenia LZS w Złotowie ustalono regulamin i terminarz rozgrywek. Inauguracja nastąpi w niedzielę 12 września. Oto zestaw par pierwszej kolejki:

Naprzód Stara Wiśniewka : Przełom Głomsk (godz. 15.00),

Oldboje Sparta Złotów : Sparta II Złotów (godz. 16.00),

Watra Józefowo : Orzeł Stawnica (godz. 13.00).

Przyjęto za obowiązujący system: mecz i rewanż, co oznacza 10 kolejek. Ostatnią wyznaczono na 14 listopada. Wówczas poznamy zwycięzcę pierwszej edycji powiatowej rywalizacji. Złotowska liga jest pierwszą tego typu w Polsce po ubiegłorocznych zmianach administracyjnych. Obowiązki przewodniczącego Komisji Piłki Nożnej pełni Jan Zawadzki (tel. 263 3989 i 266 73 89), Kolegium Sędziów przewodniczy Franciszek Olejnik (tel. 263 2058), za poszczególne kluby odpowiadają: Leszek Olszewski (Naprzód Stara Wiśniewka), Jan Szallik (Watra Józefowo), Eugeniusz Kłóska (Orzeł Stawnica), Jan Kabattek (Przełom Głomsk) oraz MLKS Sparta Złotów (tel. 263 3224). Informujemy, że siedziba Zrzeszenia LZS powiatu Złotów mieści się w budynku internatu ZSZ nr 1, przy ul. Norwida 12, tel. kom. 0 - 602 582 676.

■ JJ

## Ligi piłkarskie

### Karnecik kibica

W V lidze w drugiej kolejce zapraszamy na mecze: Tarnovia Tarnówka : Noteć Czarnków (28.08., 17.00) i Zryw Sypniewo : Iskra Czernice (29.08., 17.00). Pozostałe drużyny naszego powiatu grają na wyjazdach: Sparta Złotów w Tucznie, a Włókniarz Okonek w Mirosławcu.

W VI lidze Krajna Sławianowo podejmować będzie Wspólnych Różewo, Piast Skic zagra u siebie z Płomieniem Połajewo (oba mecze 29.08., godz. 17.00). Nowi Nowiny czeka mecz wyjazdowy z Unią Ujście.

W VII lidze Jedność Zakrzewo gościć będzie Leśnych Zawada - 29.08., godz. 17.00. Huragan Nowa Święta odwiedzi Bądecz, by zmierzyć siły z miejscową Iskrą. Iskra Krajenka w drugiej kolejce pauzuje.

W VIII lidze, grupa I, 29 sierpnia, Głubczyn zagra u siebie z Wiosłką, natomiast Podróźna jedzie do Dzikowa, oba mecze o godz. 17.00. W gr. II zaplanowano mecze Kiełpin : Łąkie, Buczek Wielki : Lipka oraz Stawnica : Zalesie - wszystkie mecze o godz. 17.00.

■ JJ

## Puchar Polski

### Pierwsza runda

Zanim rozpoczęły się rozgrywki ligowe OZPN Piła, na piłkarskich boiskach rozstrzygnęła się pierwsza runda Pucharu Polski, z udziałem drużyn niższych szczebli rozgrywkowych. Oto wyniki drużyn powiatu złotowskiego:

Polonia Buczek Wielki : Stęła Białosiłwie 1:7,

Huragan Nowa Święta : Orkan Śmitowo 2:3,

Iskra Krajenka : Ekolog Piła 3:0,

Iskra Kiełpin : Jedność Zakrzewo 3:0.

Do dalszych gier awansowały drużyny z Krajenki i Kiełpina.

■ JJ

## Piłka siatkowa

### Przygotowania do sezonu

Siatkarki MLKS Sparta Złotów ostro przygotowują się do sezonu pierwszej ligi serii B. Treningi wznowione zostały 26 lipca, dziewczyny zdążyły już „zaliczyć” obóz w Dąbkach nad morzem. Obecnie do 28 lipca przebywają na obozie w Pile. Nie przeszkodzi im to w rozegraniu gry kontrolnej z reprezentacją Polski kadetek /22.08./ w Złotowie. Tydzień później, 29 sierpnia zaplanowano mecz z drużyną ze ścisłej czołówki ligi belgijskiej. We wrześniu w Złotowie przez kilka dni przebywać będzie drugoligowa drużyna ŁKS Łódź i również rozegra ze spartankami sparing. Niewielki ruch kadrowy panuje w szeregach drużyny senierek. W składzie Sparty pojawiła się jedynie 19 - letnia Aneta Strządala, dotychczas zawodniczka Plasta Szczecin. Treningów jak dotąd nie podjęła Hanna Zaręba, choć prawdopodobnie wznowi je od września. Poważną stratą kadrową jest odejście do Calisii Kalisz Jolanty Tobliś. Nie da się ukryć, że z drużyny ubyła podstawowa siatkarka, prezentująca przez cały poprzedni sezon najtrwalszą formę. Jaka znakomicie wywiązywała się ze swych zadań, pełniąc dodatkowo rolę drugiej rozgrywającej, obok Moniki Chojnackiej. W „B” obok znanych nam drużyn pojawiają się beniaminkowie: Częstochowianka i Zawisza Sulechów. Oba zespoły, zdaniem trenera Janusza Patriaka, nie będą należały do słabeuszy. Ciężko zatem zapowiada się sezon 1999/2000. Miejmy nadzieję, że w przyszłym wieku nadal będziemy w pierwszej lidze, choćby tylko „B”...

■ Janusz Justyna

## Sport i rekreacja

### Forum po raz pierwszy

Szykuje się kolejna impreza dla sportowców amatorów. Tym razem to Złotowskie Forum Gospodarcze postanowiło zadbać o rozrywkę i rekreację dla pracowników zakładów wchodzących w jego skład. 4 września obiekty MLKS Sparta zarządzą się od uczestników I Regionalnych Igrzysk Zakładów Pracy. W ramach Igrzysk zaplanowano rozegranie konkurencji tradycyjnie mających miejsce podczas międzyzakładowych zmagani: przeciąganie liny, sztafeta z piwem, podnoszenie ciężarka, mecze mini piłki nożnej, rzuty do kosza, tenis ziemny, konkurencja dla szefów firm oraz niespodzianka. Zawody otrzymają pełną oprawę, będzie mała gastronomia i program muzyczny w wykonaniu Bogdana Jarząba. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji nagrodzeni zostaną dyplomami, a pierwsze trzy ekipy uhonorowane zostaną pucharami. - W przyszłym roku, z okazji pięćciolecia Forum - powiedział Roman Grzebel, reprezentujący ZFG - znacznie rozszerzymy ramy Igrzysk. Zaproponujemy powiększenie liczby startujących drużyn, wychodząc poza granice Złotowa, powiatu, a nawet kraju. Mam tu na myśli miasta zaprzyjaźnione ze Złotowem, np. Gifhorn, Rathenow, Eggesin czy Goole. - Międzynarodowe Igrzyska Przyjaźni w Złotowie? Czemu nie! Oby tylko nie podczas przeładowanego programu EEM. Tegoroczny pokaz judo w wykonaniu Niemców podczas EEM'99 oglądało ledwie kilkunastu widzów, z czego w większości sami... Niemcy. Jak na razie chęć wzięcia udziału w Igrzyskach zadeklarowało sześć zakładów: PGO Święta, FEWB Metalplast, Unimetal, ZBB Jankowiak i MZUK. Na kolejne zgłoszenia czekają organizatorzy pod numerem telefonu 263 5058 /Złotowskie Forum Gospodarcze, Norwida 4, budynek PBK/.

■ Janusz Justyna

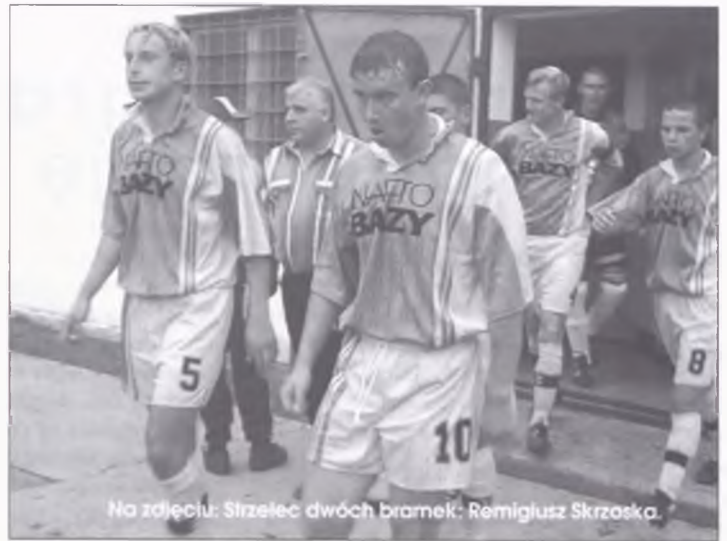
IV liga -  
kolejne zwycięstwo „Polonii” Jastrowie

# Ta piłka gra

*W sobotę, 21 sierpnia br., piłkarze „Polonii” Jastrowie udowodnili, że nie są skazani na porażkę przez poznańskie drużyny. To, co zaprezentowali w meczu z „Lubońskim” KS, mogło podobać się wszystkim kibicom.*

„Luboński” KS jest mocną drużyną. Zresztą zawsze nam „nie leżał” – ostrożnie, tuż przed meczem, mówił trener „Polonii” – Ryszard Ludewicz – Nie mamy jednak kompleksów, wychodzimy i gramy.

I rzeczywiście wyszli i grali. I to jak. Pewnie grała obrona, a ofensywne akcje znamionowały, że na gole nie będzie trzeba długo czekać. W 20 min., po rzucie rożnym Andrzeja Ganczara, pięknym strzałem z woleja, z 16 metrów popisał się Remigiusz Skrzoska i było 1:0. Choć jastrowiaczy atakowali w dalszym ciągu, stwarzając sytuacje bramkowe, wynik do przerwy nie uległ zmianie. Dość powiedzieć, że „Polonia” nie wykorzystała rzutu karnego, w sytuacji „sam na sam” był Krzysiu Gazar-kiewicz (który przez cały mecz „kręcił” obrońcami jak chciał) – strzelił wprost w nogi bramkarza, strzał Roberta Zielińskiego trafił w słupek... To daje przebieg I połowy. Obraz gry nie uległ zmianie także podczas drugiej odsłony meczu. Ciągłe, groźne ataki „Polonii” i sporadyczne wypady gości. W bramce jednak bez zarzutu spisywał się Marcin Klofik, który dwukrotnie popisał się filmowymi paradami. Jednak takiej bramki, jaką zdobył na 2:0 „Remi” Skrzoska w 66 min. spotkania, nie powstydziłoby się najlepszy snajperzy ligowych boisk. Przepiękny, atomowy strzał z pierwszej piłki, z 18 metrów, tuż pod poprzeczkę, sprawił, że goście (łącznie z bramkarzem) długo stali w miejscu, jak zahipnotyzowani. To była bramka, jakich nie ogląda się nawet na Eurogol. Gdy wydawało się, że nic już nie zmieni wyniku, goście, po drobnym błędzie obrony, zdobyli w 81 min. kontaktowego gola. I zaczęła się „nerwówka”. „Luboński” rzucił się do otwartego ataku. Obrońcy „Polonii” zwiłali się jak w ukropie, ale piłka wciąż wracała pod pole karne jastrowiaków. W 88 min. w „Polonii” następuje zmiana. „Dobrze, niech trochę odetchną” –



Na zdjęciu: Strzelec dwóch bramek: Remigiusz Skrzoska.

dawalo się słyszeć na trybunach. Wejście Patryka Gajewskiego było prawdziwym wejściem smoka. W minutę później, bez namysłu oddaje strzał z dystansu (również z pierwszej piłki) i piłka trzepoce w siatce rywali! To był gol, który ukoronował bardzo dobrą grę „Polonii”. Widać, że zespół jest dobrze przygotowany do sezonu. Ta piłka po prostu gra.

Nigdy dotychczas nie wygraliśmy z „Lubońskim”. Przyznam, że miałem obawy przed meczem – mówi trener Ludewicz, który zadowolony podążył po meczu do szatni – Zagraliśmy dobry mecz i zasłużenie wygraliśmy. Chciałbym podziękować całemu zespołowi i pogratulować bardzo dobrej gry Maciejowi Kuligowi. To mnie cieszy szczególnie.

Na pochwałę zasługuje bez wątpienia jednak cała drużyna, która grała w składzie: Klofik – Kapusta, Kulig, Zieliński – Frankowski, Chiliński, Ganczar (Gajewski), Gawluk (Bednarek), Skrzoska – Krauze, Gazar-kiewicz.

Tak trzymać, panowie!

■ Waldemar Kujawa

IV liga

# Mocny Browar

W drugiej kolejce IV ligi grupy południowej Polonia CPN Jastrowie odbyła podróż do Witnicy, miejscowości położonej za Gorzowem Wielkopolskim. Podróż, niestety, nie należała do udanych, bo jastrowianie w potyczce z miejscowym klubem Browar Czarni nie zdobyli ani jednego punktu. Pierwszą bramkę w 22. minucie zdobyli gospodarze. W 35. minucie, po ewidentnym faulu na Robercie Krause, arbiter spotkania podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem był Robert Zieliński, wyrównując stan meczu. Do przerwy utrzymał się korzystny dla przyjezdnych wynik remisowy, choć poloniści z powodzeniem mogli prowadzić. W pierwszej połowie groźnej kontuzji doznał Kapusta, którego zmienił Maciuszko. W drugiej odsłonie meczu Czarni wykorzystali błąd w kryciu Gawluka, podwyższając wynik na 2:1. Kilka minut później błąd popełnia Maciuszko. Napastnik rywali ograł defensora Polonii CPN i z 16 metrów postawił piłkę w samo okienko. Bramkarz był bez szans, a wynik zrobił się już mocno dla polonistów niekorzystny 3:1. Kwadrans przed końcem meczu kontaktową bramkę zdobył ładnym strzałem głową Robert Krause, wykorzystując dośrodkowanie Remigiusza Skrzoski. A potem po prostu zabrakło czasu... Trener Ryszard Ludewicz: „W końcówce spotkania Czarni praktycznie nie opuszczali swojej połowy boiska. Byliśmy drużyną lepszą, lecz zabrakło bramek, z kolei za dużo popełnialiśmy błędów w obronie.” Polonia wystąpiła w składzie: Klofik - Kapusta / '28 Maciuszko/, Kulig, Zieliński, Frankowski, Chiliński, / '80 Gajewski/, Ganczar, Gawluk / '70 Bednarek/, Krause / '85 Gasiński/, Skrzoska, Gazarkiewicz. Następne mecze: 21.08. z Lubońskim K.S. u siebie, 25.08. z Notecią Rosko i 28.08. z Victorią Cenos Września u siebie; mecz w Rosku o 18.00., pozostałe o 17.00.

Inne wyniki 2. kolejki:

Patria Buk : Warta Śrem 0:7, Orzeł - Sparta Międzyrzecz : Lech II Poznań 0:1, Sparta Oborniki : Olimpia Bolplast Poznań 1:0, Huragan Pobiedziska : Pogoń Lwówek 3:0, Unia Swarzędz : Polonia Środa 2:4, Łuczniczka Strzelce : Luboński K.S. 0:2, Noteć Danex Rosko : Victoria Września 2:2, 1920 Mosina : Celuloza Kostrzyń 0:0.

Tabela po 2. kolejkach:

1. Śrem	2	6	8:0
2. Środa	2	6	6:2
3. Września	2	4	7:2
4. Rosko	2	4	6:2
5. Pobiedziska	2	4	4:1
6. Mosina	2	4	4:3
7. Witnica	2	4	3:2
8. Oborniki	2	4	2:1
9. Jastrowie	2	3	6:6
10. Lech II	2	3	4:4
11. Luboński	2	3	2:5
12. Olimpia	2	1	2:3
13. Międzyrzecz	2	1	2:3
14. Kostrzyń	2	1	0:1
15. Strzelce	2	1	0:2
16. Swarzędz	2	0	5:8
17. Lwówek	2	0	0:5
18. Buk	2	0	0:11

**Redakcja Aktualności Lokalnych czynna:**  
od poniedziałku do piątku od 10<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
sobota 9<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>

V liga

# Skromna wygrana na inaugurację

21.08.99r.,

Sparta Złotów : Korona Człopa 1:0 (1:0).

Skład Sparty: Sypniewski – Cochór, J. Rajsowski, M. Biela, Fertykowski /'29 Banach/, Bronowicki /'70 Dziędzina/, Zabel, Siudak, R. Rajsowski /kpt./, J. Biela, D. Wrzeszcz, W. Widołowski /'200 Góbb/, Sędzia główny: Krzysztof

Mecz sezonu 1999/2000 V ligi Sparta Złotów rozegrała na własnym stadionie z Koroną Człopa. Mecz nie należał do ciekawych widowisk, ale na szczęście spartanie rozstrzygnęli go na swoją korzyść wynikiem 1:0. Złotego gola w 36 minucie zdobył Janusz Biela. Człopianie okazali się bardzo silnym i wymagającym przeciwnikiem, stwarzając kilka bardzo groźnych sytuacji bramkowych. Pewnym punktem złotowskiej drużyny był bramkarz Sławomir Sypniewski, który kilka razy uratował swoją drużynę od utraty bramki. Oceniając grę piłkarzy Sparty, na najwyższe noty zasłużyli oprócz golkipera bracia Janusz i Marcin Bielowie. Pozostałym zawodnikom gra wyraźnie nie układała się. Kapitan Rafał Rajsowski, zapytany w przerwie o powód słabej postawy, powiedział, że czują się odrobinę sparaliżo-

wani pierwszym meczem przed własną widownią. – „Dopiero się zgrzywamy ze sobą, gramy przecież zupełnie innym składem, niż w poprzednim sezonie. W następnych meczach będzie już o wiele lepiej!” W drugiej połowie obraz gry nie uległ poprawie. Zawodnicy obu drużyn popełniali wiele błędów, trema udzieliła się chyba obu ekipom. Pomimo niewysokiej wygranej trener Marek Laska zachowuje optymizm, otwarcie mówiąc o awansie do IV ligi. – „Obyśmy pozostałe

mecze wygrawali tylko 1:0, to wystarczy do awansu. Korona okazała się trudnym rywalem. Wzmocniona piłkarzami i trenerem z Wacza postawiła nam silny opór. Byliśmy lepsi o jedno trafienie i to cieszy!”. Mecz inauguracyjny rozgrywki V ligi zebrał na złotowskim stadionie dużą liczbę kibiców, miejmy nadzieję, że na kolejnych występach swoich ulubieńców będą mieli więcej powodów do zadowolenia.

Kolejny mecz Sparta rozegra w Tucznie, w III kolejce przypada pauza. Relacje z pozostałych meczy zamieścimy w następnym numerze „Aktualności Lokalnych”. Inne wyniki z 21.08.: Włóknierz Okonek : Tarnovia Tarnówka 2:2, Drawa Krzyż : Jedność Tucznia 5:2, Fortuna Wieleń : Zryw Sypniewo 2:1.

■Janusz Justyna

## PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI-USŁUGOWO-HANDLOWE

# BUD-MET

Czesław Gadomski, 77-400 Złotów, ul. Jastrowska 34A,  
tel./fax (067) 263 55 45, tel. kom. 0 604 411 983  
Magazyn stali – ul. Leśna i ul. Brzozowa

## WYROBY HUTNICZE

### sprzedaż hurtowa i detaliczna

- płaskowniki • kątowniki • ceowniki • teowniki
- profile zamknięte • rury czarne i ocynkowane
- blachy czarne i ocynkowane • stal zbrojeniowa
- gwoździe budowlane, pierścieniowe
- blachodachówka, blachy trapezowe na wymiar



# MAX-BUD

77-400 Złotów

ul. Norwida 7, tel./fax (0 67) 263 34 54

ul. Domańskiego 6, tel./fax (0 67) 263 63 55

## Systemy ociepleń budynków

- U nas kupisz kompletny system ociepleń
- W sprzedaży styropian i siatka z włókna szklanego
- Kleje do glazury



## U nas najtaniej!

# BOLIX



• tynki akrylowe  
• tynki mineralno-polimerowe  
• preparaty gruntujące  
• kleje do systemów ociepleń  
• posadzki samopoziomujące  
• kleje do ceramiki  
• spoiny  
• farby akrylowe i silikatowe

